



KURIER Wileński

PIĄTEK, 14 PAŹDZIERNIKA 1994 R.
Nr 202 (12478)



Żaluzje, sprzęt
oświetleniowy.
Tel./fax. 77-36-16, Vilnius.

Gest w kierunku budowy dobrych stosunków między państwami

Trzynastka w stosunkach litewsko-polskich — nie feralna

13 stycznia 1992 r. ministrowie spraw zagranicznych Litwy i Polski — A. Saudargas i K. Skubiszewski podpisali Deklarację o przyjaznych stosunkach i dobrosąsiedzkiej współpracy między Republiką Litewską i Rzeczypospolitą Polską.

Ceslovas JURŠENAS, przewodniczący Sejmu RL, zagajając plenarne obrady Sejmu RL 13 października, podczas których jako pierwsza kwestia figurowała ratyfikacja Traktatu litewsko-polskiego poinformował, że przed 15 minutami Sejm RP już przegłosował 295 posłów, jak zaznaczył, opowiedziało się "za", nikt nie był przeciw oraz nikt się nie powstrzymał.

Na salę, gdzie obradował Sejm Litwy przybył prezydent RL A. Brazauskas, minister spraw zagranicznych RL P. Gylis, ambasador RP na Litwie J. Widacki, przedstawiciele partii politycznych. W dyskusji zabrało głos 13 posłów.

— Starosta frakcji DPPL G. Kirkiłlasz zachęcał posłów, by się określili, czy wola prowadzić europejską politykę czy też wschodnią, która polega na mistyfikacji i "obronie" rzekomych czyichś interesów, sypianiu soli na historyczne rany, spojrzeniu wstecz, a nie w przyszłość. Europejska polityka, jak mówił opiera się na mądrości, pragmatyzmie, spojrzeniu w przyszłość. — Partia, która się oskarża o wschodnie ukierunkowanie prowadzi europejską politykę. Natomiast ci, którzy mówią o zachodniej orientacji faktycznie wyznają zasady wschodniej polityki — zaznaczył G. Kirkiłlas. Jego zdaniem, Traktat ma znaczenie geopolityczne, historyczne, gospodarcze. W warunkach jednoczenia się Europy jest on żywotnie ważny. Dodał też, że eskalacja historycznych krzywd prowadzi do głębokiego załka. Doświadczenie gospodarki rynkowej Polski jest, zdaniem G. Kirkiłlasa, ważne dla Litwy.

Przychylnie wypowiedzieli się o Traktacie przedstawiciele rządzącej DPPL, frakcji ZPL, socjaldemokratów. E. Raikšnis wyraził przekonanie, iż 13 października w stosunkach litewsko-polskich stanie się historycznym dniem, zaś Traktat zostanie realnym fundamentem, na którym będą budowane inne między państwowe umowy, m.in. dotyczące obrony mniejszości narodowych. Zachęcał on na zasadzie parytetu natychmiast rozpocząć dalsze negocjacje z Polską w sprawie zapewnienia przyzwoitej prawnej i materialnej egzystencji rodaków. Cieszył go, że Polska zamierza uchwalić ustawę o mniejszościach narodowych. Starosta frakcji ZPL Z. Siemienowicz zaznaczył, że znaleźliśmy się w obliczu

Polski Sejm jednogłośnie przyjął Traktat

Sejm jednogłośnie przyjął w czwartek rano ustawę o ratyfikacji Traktatu między Rzeczypospolitą Polską a Republiką Litewską o przyjaznych stosunkach i dobrosąsiedzkiej współpracy. Za przyjęciem ustawy głosowało 295 posłów. Ustawa upoważnia prezydenta RP do ratyfikowania Traktatu, który został podpisany w Wilnie przez prezydentów obu państw 26 kwietnia br.

"Budowa dobrych stosunków między państwami to także symboliczne gesty" — powiedział minister spraw zagranicznych Andrzej Olechowski, zwracając się przed głosowaniem do posłów o jednomyślne przyjęcie Traktatu.

Bronisław Geremek, sprawozdawca komisji Spraw Zagranicznych oraz Ustawodawczej, wyraził nadzieję, że głosowaniu w litewskim parlamencie nie będą towarzyszyły żadne dodatkowe uchwały, "które pomniejszą jego rolę". Podkreślił, że pamięci narodów nie regulują akty prawne, ale Traktat zwraca się ku przyszłości i chociaż urazy są po obu stronach, Traktat może położyć "kres wszelkiej eksploatacji ludzkich emocji".

Przedstawiciele wszystkich klubów parlamentarnych podkreślali, że Traktat jest pierwszym dokumentem całościowo regulującym stosunki Polski z Litwą, a jednocześnie ostatnim z takich porozumień zawieranych przez Polskę z sąsiadami. Są to dopiero rany prawne, które należy wypełnić konkretną współpracą. Traktat — zawarty na 15 lat — reguluje kwestie kontaktów gospodarczych, politycznych i kulturalnych obu państw; określa też prawa mniejszości narodowych w Polsce i na Litwie.

Mimo odmiennego rozumienia historii, nie ma innych możliwości, niż współpraca narodów polskiego i litewskiego — podkreślał Aleksander Małachowski (UP). Ojczyzna Polaków sięga poza wschodnie granice Polski, tak jak Ojczyzna Litwinów i Białorusinów — poza zachodnie granice ich państw. To nie powinno być źródłem konfliktów, ale porozumienia i współpracy — mówił Leszek Moczalski (KPN).

Hanna Suchocka (UW) powiedziała, że Traktat zabezpiecza interesy Polski i Litwy oraz realizuje właściwy model stosunków międzynarodowych. "Wierzymy i mamy podstawy sądzić, że niektóre wydarzenia tego lata na Litwie (chodzi o litewską ordynację wyborczą i oświadczenia w sprawie AK na Litwie) nie są wymierzone w stosunki z Polską" — powiedziała.

Ambasador Litwy w Polsce Antanas Valionis, który był obecny na posiedzeniu Sejmu, wyraził zadowolenie z decyzji o przyjęciu Traktatu.



NA ZDJĘCIU T. Wazniewicz: polska delegacja zwiedza podziemia Katedry Wileńskiej.

"Jesteśmy nie tylko do pilnowania wąskich narodowościowych interesów..."

— powiedział w rozmowie z naszym korespondentem
Zbigniew Siemienowicz — nowy starosta frakcji ZPL w Sejmie RL

— Raz jeszcze w imieniu czytelników "K.W." składam gratulacje z okazji wybrania Pana na stanowisko starosty frakcji ZPL. Chciałabym się dowiedzieć szczegółów takiej zmiany. Czy to było podjętowane, czy można mówić o konflikcie, rozłamie wewnątrz frakcji?

— Nie określaliśmy tego jako rozłam czy konflikt. Kwestia zmiany starosty frakcji poprzednio też była wyważana. Chodzi o to, że byłemu staroście trudno było połączyć swe fun-

kcje we frakcji z kierowaniem organizacją społeczną. Ponadto jest on również jedną z centralnych postaci powstającej partii. Oprócz tego zarzuca mu, iż nie docenia opinii innych członków frakcji. Po dyskusji w toku głosowania został wybrany na starostę.

— Więc jako nowy starosta, co Pan zamierza zmienić w stylu pracy frakcji ZPL?

— Sądzę, że należy bardziej się liczyć ze zdaniem każdego członka fra-

kcji. Należałoby współpracować z przedstawicielami wszystkich opcji politycznych, którzy chcą pracować dla dobra państwa litewskiego i jego obywateli — Polaków. Warto ściślej współpracować z samorządami. Musimy rozwiązywać wiele aktualnych spraw z zakresu prawa, rolnictwa. Jednak posłowie nie mogą być ekspertami we wszystkich dziedzinach. Dlatego, moim zdaniem, warto byłoby

(Dokończenie na str. 6)

Polska delegacja MSW

wczoraj zakończyła

roboczą wizytę w Wilnie

Jednoczyć
wysiłki do walki
z przestępczością

12 października br. w gmachu MSW Litwy odbyło się spotkanie plenarne polskiej i litewskiej delegacji MSW obu państw.

Odnotowano, że współpraca obu państw w ramach realizacji Porozumienia z dn. 28 września 1992 r. przebiega niezbyt intensywnie. Dobre stosunki partnerskie złożyły się tylko między biurami Interpolu Litwy i Polski, po-

(Dokończenie na str. 3)

Dziś w numerze:

str. 1, 6
Nowy starosta frakcji
ZPL — udziela wywiadu.

str. 2
"Żeby celnicy lepiej
pracowali, trzeba im
zwiększyć wynagrodzenie".

str. 3
Przestępcy zabijają
już... tabędzi.

str. 4
Niełatwo zachować
złoto, płynię jak woda.

Chcesz być w rządzie
— pokaż co posiadasz.

str. 5
Miliardy ulotniły się
jak kamfora.
Superfantastyczna
prędkość na nowym
korytarzu transportowym.

str. 6
Zasiłki będą większe,
ale na opał i tak nie
wystarczy.

str. 7
"Cienie przeszłości
rzutują na obecne
stosunki".

str. 9
Niemców przyciąga
Litwa.

str. 10
Jak nas widzą w Ma-
cierzy.

str. 11
Absolwenci 5 średniej
— jutro do ław szkol-
nych.

str. 12
Pięszko, autobusem,
ale zawsze z sa-
kiewką — czyli rekla-
ma.

SENTENCJA DNIA

Gdybyśmy byli bez wad, nie
sprawiałoby nam takiej
przyjemności dostrzeganie wad u
innych.

La Rochefoucauld

Znad Wili

Radio 73.34 / 103.8 FM

Konkurs wieczorny

godz. 22.05
tel. 42 94 72

Kalejdoskop wiadomości

Wieś czeka na reformy

W tradycyjnym wystąpieniu radiowym w śróde premier A. Šieževičius i minister rolnictwa V. Einoris mówili o problemach wsi. Przetwórcy produkcji rolnej winni są rolnikom 69 mln lit. V. Einoris powiedział, że przemyślowy powinni w końcu zrozumieć, że to nie rolnicy im służą, lecz oni — rolnikom — za produkcję należy płacić w terminie. W Ministerstwie Rolnictwa tworzy się nową strukturę — ds. penetrowania rynku dla rolników.

Litwa a program monitoringu

Litwa bierze udział w Światowym Programie Monitoringu w ds. Zanieszczenia środowiska. Celem jego jest stworzenie skutecznego, efektywnej i dynamicznej przegródki dla zanieszczenia środowiska oraz zwierząt. W republice powinna powstać kompetentna i sankcjonowana przez rząd instytucja do badania jakości artykułów spożywczych. Dotąd żywność kontrolują aż trzy instytucje. Należy je zjednoczyć w jedną... No pewnie!

Ubezpieczenia — na poczcie

Spółka ubezpieczeniowa "Preventa" wespół z "Lituvos paštas" oferują nową usługę — ubezpieczenia na poczcie. W zbiorach oddziałach pocztowych stolicy (nr 4, 9, 10, 12, 17, 40, 41, 43, 50) można ubezpieczyć się na życie, na wypadek tymczasowej niezdolności do pracy i in.

W Koszedarach tylko jeden kandydat

Główna Komisja Wyborcza nie zarejestrowała R. Melnikieno od Związku Centrum jako kandydatkę w wyborach do Sejmu w Okręgu Koszedariskim. W ten sposób został tylko jeden kandydat — prawnik gazety "Lituvos aidas" L. Sabutis.

Port kłajpedzki — w gestii samorządu

Rząd postanowił, że port kłajpedzki będzie należał nie do Ministerstwa Komunikacji, lecz do samorządu miejskiego.

Propozycje niemieckich przedsiębiorców

W Kłajpedzie bawili niemieccy przedsiębiorcy, którzy zaproponowali utworzenie w tym mieście wspólnego litwańsko-niemieckiego przedsiębiorstwa "Hanziport". 60 proc. akcji należałoby do trzech obywateli niemieckich, pozostała część — do ministerstwa Przemysłu i Handlu Litwy, samorządu Kłajpedy i Banku Innowacyjnego. W ośrodku handlowym tej spółki planuje się zbudować przedsiębiorstwo do produkcji części zainżynierskich do samochodów.

Chinicy interesują się Litwą

W Kłajpedzie bawili przedsiębiorcy z prowincji chińskiej Shen Jang. Obejrzelni oni zespół dworca promowego, interesowali się systemem przewozu ładunków i ich opłatą. Chinicy powiedzieli, że widzieli sporo dworców promowych, ale jeszcze nigdzie nie obserwowali takiego porządku jak w Kłajpedzie. Mają oni zamiar korzystać z usług portu.

Z festiwalu — z nagrodą

Z Jekaterynburga wróciła delegacja litewskich filmowców, gdzie A. Žukauskaitė i S. Beržinis za film "Žėgnaj, Jeruzolim!" zdobyli wielką nagrodę tego festiwalu. Film opowiada o zniszczeniu zabytków kultury żydowskiej na Litwie.

Umowa łącznościowców

Minister łączności i informatyki Litwy G. Žintelis podpisał w Helsinkach umowę o współpracy ze swym kolegą fińskim O. Norbakim.

Flaga na wieży

Flaga na wieży Giedymina w Wilnie zmienia się raz lub dwa razy tygodniowo, w zależności od warunków atmosferycznych. Finansuje zakup flag — samorząd wileński.

Prywatyzacja nowych obiektów

Centralna Komisja Prywatyzacyjna ogłosiła prywatyzację trzech nowych dużych obiektów. 25 października będzie się prywatyzowało Kiejańskie Zakłady Chemiczne. Zatrudnionych w nich jest 1400 osób, a ich produkcja w 80 proc. jest eksportowa. Tegoz dnia zostaną sprywatyzowane ciepłarnie w Norejkiszkach w rejonie kowieńskim oraz "Kauno Šiluminiai".

ASP zajął się działalnością wydawniczą

Akademia Sztuk Pięknych postanowiła gromadzić materiały ikonograficzne i wydawać w osobnych albumach i książkach. Ostatnio zaprezentowano książkę S. Mikulionisa "Dzieje Kościółca św. Mikołaja i Kłasztoru Bernardynów w Trokach", A. Širmulisa "Litewski ludowe zabytki pamiętkowe". Wydanie "Wileńska szkoła architektury w XVIII-XX w." poświęcone jest 200-leciu Wileńskiej Szkoły Sztuki i in.

Litewsko-niemieckie towarzystwo literackie

... obchodzi 115 rocznicę. Powstało w Tyłży w 1879 roku. Obecnie towarzystwo działa w Hanowerze, wydaje odróżnione pismo "Kaj Niemieški".

Akademia Rolnicza ma 70 lat

Akademia Rolnicza w Norejkiszkach (rejon kowieński) jest największą uczelnią litewską kształcąca specjalistów dla rolnictwa. W br. studuje tu 1690 studentów, 1470 — zgłębia wiedzę zaocznie.

Przedsiębiorcy

Od czerwca 1992 r. do lutego 1994 liczba przedsiębiorstw na Litwie wzrosła od 50 tys. do 85 tys. 22 tys. — to spółki akcyjne, 62 tys. — indywidualne przedsiębiorstwa.

O podatках raz jeszcze

Jak twierdzi Islandzcy, na Litwie fatalnie są ustalone podatki. Importowane z tego kraju siedere solone mają 45 proc. cla. Prawdopodobnie jeszcze w br. zostanie podpisana umowa między Litwą i Islandią o największym uprzywilejowaniu w handlu. Takie umowy podpisało już z Norwegią, Finlandią, Szwecją, Związkiem, Łotwą i Estonią. Umowa z Unią Europejską zacznie działać od 1 stycznia 1995 r.

Na Gariunach boom samochodowy

Najwięcej sprzedaje się audi 100. Samochód z 1984 r. tej marki kosztuje 3 tys. USD. Ale audi 100 trzyletni kosztuje już 12.500 USD. Ford-granada — od 1300 do 2300 USD, ford-scorpio 3.700, opel 2-2,5 tys. USD.

Bonsai — do obejrzenia

Wszyscy z pewnością słyszeli o drzewkach-karzelkach hodowanych przez japońskich specjalistów w donikach. Okazuje się, że w Wilnie istnieje klub miłośników bonsai, a 15-16 października w galerii "Lituvos aidas" czynna będzie wystawa tych drzewek.

Ukraina interesuje się doświadczeniem Litwy

Na Ukrainie z dużym zainteresowaniem obserwuje się przebieg reform na Litwie. W realizacji poszczególnych reform gospodarczych na Ukrainie korzysta się z modelu litewskiego — powiedział ambasador Republiki Ukrainy Rostislaw Bilodid premierowi A. Šieževičiusowi podczas spotkania.

Zdaniem R. Bilodida, stosunki polityczne i gospodarcze Litwy z Ukrainą niewątpliwie ożyły przewidziana na koniec br. wizyta prezydenta Republiki Litewskiej A. Brazauskasa w Kijowie.

Na zakończenie rozmowy premierowi A. Šieževičiusowi zostały przekazane listy prezydenta Republiki Ukrainy L. Kuczmy i premiera W. Masoka.

Spotkania attaché wojskowych na Litwie

Wczoraj w Wilnie rozpoczęły się codziennie spotkania attaché wojskowych 10 państw, które będą trwać dwa dni i które organizuje Ministerstwo Obrony Kraju LR. W przedsięwzięciu bierze udział 12 attaché wojskowych.

Spotkanie

B. Paton u A. Brazauskasa

Prezydent republiki A. Brazauskas przyjął bawiącego na Litwie naukowca ukraińskiego, prezydenta AN Ukrainy Borysa Patona. Podczas rozmowy podkreślono, że Litwa i Ukraina mają doskonałe warunki do współpracy, szczególnie w dziedzinie energetyki. Ukraina, powiedział B. Paton, zainteresowana jest litewską metodą wprowadzenia do obiegu własnej waluty, ponieważ to samo ma zrobić u siebie w tym samym roku. Ukraiński naukowiec powiedział, że litewscy bankowcy mogliby pomóc swym kolegom w Kijowie.

NA ZDJĘCIU: prezydent A. Brazauskas i B. Paton. Fot. Włodzimierz Gulewicz (ELTA)



W Sejmie republiki

Wieczorne posiedzenie plenarne 12 października

Po omówieniu zaaprobowano projekt ustawy Republiki Litewskiej o Państwowej Inspekcji Pracy.

Przyjęto uchwałę Sejmu Republiki Litewskiej "O zlocie starostw Sejmu Republiki Litewskiej".

Zaprobowano projekt ustawy Republiki Litewskiej "O trybie zatwierdzenia i wolenia w życie Kodeksu Pracy Republiki Litewskiej" i postanowiono przystąpić do jego omawiania.

Dyrektor generalny Departamentu Statystyki K. Zaborskas zgłosił projekt ustawy Republiki Litewskiej "O nowelizacji Ustawy Republiki Litewskiej o rejestrze przedsiębiorstw". Wniosek zaaprobowano, postanowiono przystąpić do omawiania.

Po omówieniu zaaprobowano projekt uchwały Sejmu Republiki Litewskiej "O regulaminy komisji etyki i procedur Sejmu Republiki Litewskiej".

Minister sprawiedliwości J. Prapiestis zgłosił do omawiania projekt ustawy Republiki Litewskiej "O zmianie art. 157 Kodeksu Cywilnego" i "O zmianie ustawy o ziemi". Pierwszy projekt został odrzucony, ogłoszono przerwę w omawianiu projektu ustawy "O zmianie ustawy o ziemi".

Posel V. Petkevičius zgłosił projekt ustawy Republiki Litewskiej "O zmianie Ustawy Republiki Litewskiej o sądach". Wniosek zaaprobowano, postanowiono rozpatrywać go w trybie wyjątkowo pilnym.

Posel A. Sakalas zgłosił projekt uchwały Sejmu Republiki Litewskiej "O powołaniu sejmowej komisji ds. Litwinów — na wychodźstwie". Ogłoszono przerwę w omawianiu.

Wniosek odczytała posłanka R. Hofertienė.

Wydział informacji i analizy Sejmu RL — ELTA

Dar z Niemiec

Nadzwyczajny i pełnomocny ambasador Republiki Federalnej Niemiec na Litwie Reinhard Kraus przekazał Bibliotece Sejmu Litwy dar niemieckiego Bundestagu — dużą przesyłkę książek o tematyce państwowej i prawnej.

Jednosto duchowa naszych narodów umocni się dzięki wymianie książek, powiedział podczas ceremonii przekazania książek ambasador.

Przewodniczący Sejmu Republiki Litewskiej Česlovas Juršėnas serdecznie podziękował za dar.

Kurs walut w Banku Litewskim

Bank Litewski od 13 października 1994 r. ustala następującą relację litów do walut obcych

Table with 2 columns: Nazwa waluty and Lity za jedn. waluty. Lists various currencies like Angielskie funty sterlingi, 100 ormiańskich dram, Australijskie dolary, etc., with their corresponding exchange rates in Lithuanian Litas.

Z konferencji prasowej

O cłach, przemyśle i innych sprawach

Tematem wczorajszej jeszcze jednej konferencji prasowej w rządzie RL, w której uczestniczyli premier R. A. Šieževičius i dyrektor Departamentu Cel V. Gerzonis były sprawy podatków państwowych oraz praca naszych służb celnych.

Na wstępie A. Šieževičius powiedział, że jakkolwiek efektywność pracy naszych ministerstw i służb jest coraz bardziej dostrzegana, to jednak ma sporo pretencji do celników, policji walczącej z przestępstwami ekonomicznymi oraz inspekcji podatkowej. Premier podkreślił, że zechcą do lepszej i sumiennej pracy należyć poprzez zwiększenie wynagrodzeń. Zdaniem A. Šieževičiusa, celnicy powinni mieć lepsze warunki pracy, lepsze wyposażenie techniczne. Prócz tego, są potrzebne umowy z sąsiednimi krajami, by utworzyć wspólne punkty celne oraz wspólne brigady do walki z przemyślnictwem i kontrabandą.

Mówiąc o podatkach, premier powiedział, że praktyka wykazała, iż podatek od wartości dodanej w aktualnej swojej formie nie zda egzaminu. Zbyt duża ulg i wyjątków w tej ustawie sprawiło, że 40 proc. dochodów z tego podatku nie trafiło do budżetu. Stąd wniosek, że w jak najszerszym trybie trzeba wnieść poprawki.

Dyrektor Departamentu Cel V. Gerzonis krótko przedstawiając sytuację, powiedział, że na 1 października LR mieli 2806 pracowników. W ciągu 9 miesięcy odeszło 265 osób, z tego 73 zostały zwolnione za naruszenia, wszczęto do 64 sprawy karne w związku z różnego rodzaju przemyślnictwem. Zupełnie niedawno pu. celnikiem udało się zatrzymać 16 kg marihuany, 7 kg konopi, 82 g opium. Są to duże ilości.

Mówiąc o cłach, V. Gerzonis namienił, że należy odróżniać podróże turystyczne od komercyjnych i nie terroryzować cłami babci z torbami, lecz zwrócić uwagę na prawdziwych handlarzy.

Na zakończenie, dyrektor Departamentu Cel powiedział, że planują zostryczyć przepisy celne, dużą wagę zwracającą też na dobór ludzi do pracy (wykształcenie, deklaracja majątku, sumiennosc). Zdaniem dyrektora, zbyt często narzeka się na nasze służby celne, ale nikt nie widzi, w jakich warunkach one pracują.

Julitta TRYK

W rejonie wileńskim

Rolnictwo w świetle statystyki

W roku 1990 w rolnictwie rejonu wileńskiego pracowało 17 tysięcy osób. A dzisiaj w 95 spółkach rolniczych można się doliczyć zaledwie 7,5 tysiąca. Z wyjątkiem kilku mooniejszych spółek, większość ich stoi na granicy bankructwa. Zaledwie 2800 chłopów zostało indywidualnymi gospodarzami. Średnia powierzchnia ich posiadłości wynosi ponad 5 hektarów (od 0,3 do 70 ha). Proces odzyskiwania własności ziemskiej i dzierżawy ziemi, na początku reformy rolnej burliwio, dziś utkwil prawie w martwym punkcie. Z 18 tysięcy pretendentów do zwrotu ziemi w rejonie tylko gdzieś około 3.310 niby ją uprawia, 10 tysięcy ograniczyło się do działek przyzgodowych (3 ha). Tyłko 3,5 procent posiada już dokumenty własności na ziemię. Tyle statystyki. Jeśli reforma rolna tak dalej potrwie, to się przedłużą do setki lat. Daj Boże długich lat życia tym, kto ją zapoczątkował. Pozał się natomiast nad tymi, kto gospodarzy na własną rękę. Do funkcjonowania indywidualnego gospodarstwa jest potrzebny sprzęt techniczny, a spróbuj kupić, gdy pusto w kieszeni. Za wyprodukowaną produkcję rolną państwo z ilości płaci grosze, tak, że nie oplaca się niczego hodować i uprawiać, a w sumie harować na tej ziemi. I wyjścia żadnego nie ma, bo nie ma gdzie i komu owoć pracy zbryć. Pieniądzy rolnikowi brak, znaczy jest zmuszony brać kredyty. Jeśli uzyskało się pożyczkę, to myśli teraz, jak spłacić w ciągu roku odsetki. Obecnie zadłużenie bankowe w rejonie ogółem wyniosło gdzieś 200 tysięcy litów. Bankrutują spółki, a może niektóre z nich i zostaną zlicytowane za długi, a ludzie zostaną bezrobotni. Rzeczywiście, upadku rolnictwa nie uratuje bogdy i nowy minister. Bo w naszym państwie na razie bogdy robi ci chce, a biedny tylko to, co może.

Leokadia DROZD

Wczoraj w Narodowym Banku Polskim

Table with 3 columns: Waluta, skup, sprzedaż. Lists exchange rates for currencies like Frank francuski, Marka niemiecka, Dolar amerykański, Funt brytyjski, Frank szwajcarski.

Trzynastka w stosunkach litewsko-polskich — nie feralna

(Dokończenie ze str. 1)

zostały uregulowane, droga Litwy do struktur europejskich bardziej by się skomplikowała, nawet oddaliliby ją to od procesu integracji do Europy. Pouczył on oponentów, aby nie łaczyli wewnętrznych problemów Litwy, mianowicie dość trudnego położenia Litwinów na Wileńszczyźnie, ze stosunkami między państwami. Problemy, które wynikają między Litwinami i Polakami na Wileńszczyźnie, jak uważa, sami musimy rozwiązać, dla dobra naszego państwa. Traktat, jego zdaniem, kończy jedną epokę w stosunkach wzajemnych i rozpoczyna inną, zmierzającą w przyszłość.

Co prawda, opozycyjne frakcje miały odmienne zdanie. Centrysta R. Ozolas zaznaczył, że Traktat bez historycznego kontekstu jest Litwie nie do przyjęcia, nawet zgubny. Dlatego zapowiedział, że nie weźmie udziału w głosowaniu. V. Petrauskas (frakcja demokratów) doszukiwał się "dziwnych zbiegów okoliczności". Do nich zaliczył to, że minister spraw zagranicznych RL udął się parafować Traktat w marcu — otniach przedwojennego ultimatum Polski wobec Litwy. Ratyfikację Traktatu w dniu 13 października uważa on jako smutną datę, bo "przed 55 laty dla Litwy narzucono porozumienie ze Związkiem Sowieckim, który był pierwszym krajem okupacji Litwy" — V. Petrauskas zauważył, że Sejm RP nie ratyfikował Traktatu, tylko upoważnił do tego prezydenta. Wicę, jego zdaniem, nie dorównuje to ratyfikacji Traktatu bezpośrednio w Sejmie. Demokrat V. Petrauskas zapowiedział, iż jego frakcja nie może opowiedzieć się za ratyfikacją Traktatu. M.in. po podsumowaniu wyników głosowania w imieniu grupy posłów zapożyczył od Sejmu z oświadczeniem, zawierającym ocenę historycznej przeszłości.

Głosi on: "Odwieczna historyczna stolica Państwa Litewskiego Wilno z przyległym doń terytorium w okresie

lat 1920-1939 była oderwana od Litwy siłą. Litwa nigdy nie uznała prawowitości ani faktycznej kontroli nad tym terytorium, jakie sprawowały władze polskie, ani wcielenia Ziemi Wileńskiej w skład Polski. Z tych i innych przyczyn traktat o przyjaźnielskich stosunkach i współpracy dobrośąsiedzkiej Republiki Litewskiej i Rzeczypospolitej Polskiej lub jego poszczególne artykuły nie mogą być interpretowane odmienne".

Oponująca prawicowa frakcja wolności uważa, że ustalenie artykułów 13-23 zawierają możliwość różnorodnej interpretacji oraz wtrącania się do wewnętrznych spraw Litwy. M. Treinis, reprezentujący tautininkasów, zaznaczył, że w Traktacie jest duży ustęp Litwy wobec Polski. Jego zdaniem, z tego dokumentu można wywnioskować, że w latach międzywojennych Wilno i Litwa Wschodnia prawnie należały do Polski, że cała "Żeligowskiada" "Litwa Środkowa" — to też zgodne z prawem...

A. Saudargas, reprezentujący chrześcijańskich demokratów, zaproponował swój sposób głosowania, który, jak mówił, jest tylko fantazją. Chciał on, aby członkowie frakcji DPPL nie brali w nim udziału, zaś całą odpowiedzialność za Traktat wzięli pozostali posłowie. Wówczas jego zdaniem, głosowanie byłoby prawdziwe. Niepokoiło go to, że głosowanie odbywało się zawsza wiedzając, iż Traktat zostanie ratyfikowany... Chociaż A. Saudargas jest przekonany, że gdyby Traktat nie został ratyfikowany, to ucierpiałoby bezpieczeństwo Litwy. Głosowanie przebiegało jednak nie tak, jak to sobie życzył poseł...

Historycy już mogą 13 października 1994 r. wpisać do kalendarza. W tym dniu Traktat litewsko-polski został ratyfikowany. W Sejmie RL "za" przegłosowało 91 posłów, 19 — przeciwko, 8 — się powstrzymało od głosowania.

Jadwiga BIELAWSKA

Proces sądowy w sprawie zabójstwa dziennikarza Vitasa Lingysa

Mówią poszkodowani: Siemion Dielnik oraz Zbigniew Mackiewicz

Wczoraj Sąd Najwyższy RL na porannym posiedzeniu wysłuchał poszkodowanych Siemiona Dielnika i Zbigniewa Mackiewicza, a także świadka Wiczeława Zaboronka.

"S. Dielnik na wstępie powiedział, że wszystkie jego zeznania, jakie złożył podczas śledztwa wstępnego, potwierdza. Powiedział, że jego firma parała się biznesem samochodów marek honda, jeep, mazda. "Borysowi Dekanidze moim interes nie podołał się i przeszkadzał — zeznał na sądzie świadek Dielnik. — Z tego powodu miałem kilka konfliktów z B. Dekanidze i Tiomkinem. W imieniu Dekanidze w 1993 r. Tiomkin proponował mi zwinąć interes, albo zapłacić 50 tysięcy dolarów. Ostregano mnie kilka razy. Dwa razy to zrobił Tiomkin, raz — B. Dekanidze. Było to wiosną 1993 r. w hotelu "Karolina". B. Dekanidze niedźwiedziancko powiedział: "Nie wyciągniesz wniosków z naszej rozmowy, przestaniemy z tobą się cackać!". Zrozumiałem to jako zastrzeżenie nie tylko przed moim adresem, ale i adresem żony i dzieci.

Igor Achremow również przedział mnie, żebym nie miał nie wspólnego z takim, jak Tiomkin i B. Dekanidze. Moja reakcja na to była taka: odmówiłem płacenia i zwinąłem swój biznes. Ale i po tym nie zostawiono mnie w spokoju. W Wilnie przy ul. Stančevičausa stał mój jeep, dokonano na nim wybuchu. Z garażu uprowadzili inny samochód. Tiomkin kupił u mnie hondę za 12 tys. dolarów, a później ciągle miał to mnie pretensje. Myślę, że to tylko przyczyna, by ciągle na mnie "najeżdżał". Później Z. Mackiewicz i W. Zaboronok uprzedzili, że B. Dekanidze miał polecenie zabić mnie. Miał to zrobić Zbigniew Mackiewicz. On tego nie zrobił, więc zbili go i zostawili w lesie. Później 3 razy strzelano do Z. Mackiewicza. Z. Mackiewicz i W. Zaboronok pracowali w mojej firmie. Nie pamiętam, kiedy Mackiewicz i Zaboronok powiedzieli mi, że Tiomkin i B. Dekanidze zapraszają mnie na rozmowę, która odbędzie się na litewsko-łotewskiej granicy. Odmówiłem jazdy, bo bałem się, że nie zostanie przy życiu. Pojechał tam Mackiewicz i Zaboronok."

Na pytanie przewodniczącego sądu S. J. Greičiusa, co może po-

wiedzieć o niejakim przestępczym polityczno-finansowym ugrupowaniu, S. Dielnik powiedział: "Twierdzenia B. Dekanidze o istnieniu takiego ugrupowania, którego celem jest odizolowanie przedsiębiorców żydowskiej narodowości od biznesu nie odpowiadają rzeczywistości. Jestem Żydem, niki mnie, oprócz B. Dekanidze, w tym nie przeszkadzał. Myślę, że powstałe w końcu 1991 r. — na początku 1992 r. Stowarzyszenie Firm Komercyjnych, do którego należeli Achremow, Sławickij i Bobiczenko weszło B. Dekanidze w parady, dlatego zaczął ich się czepiać. Moim zdaniem, stowarzyszenie zajmowało się legalnym biznesem, tak samo jak i moja firma. Nie zgodził się płacić, dlatego zaczęto na nas "najeżdżać".

Następnie Sąd wysłuchał poszkodowanego Zbigniewa Mackiewicza, który powiedział: "U mnie z S. Dielnikiem był ten sam interes — biznes samochodowy. Pracowałem u niego. Wicę, że B. Dekanidze kazał S. Dielnikowi zapłacić 50 tys. dolarów, albo zamknąć interes. B. Dekanidze sam mi to mówił, a ja ostrzegłem S. Dielnika. Z rozmowy z B. Dekanidze zrozumiałem, że jeśli nawet nie zabije S. Dielnika, to zlamie go psychologicznie. B. Dekanidze poręczył mi nie to zrobić. Odmówiłem i o wszystkim powiedziałem Siemionowi. Następnie Tiomkin zaprosił S. Dielnika na lotewsko-litewską granicę na rozmowę. S. Dielnik nie pojechał, a pojechałszy ja i Zaboronok. Był tam Tiomkin i B. Dekanidze. Rozmowa była o S. Dielniku. Następnie B. Dekanidze powiedział, że Achremow i Bobiczenko mają nazajutrz przyjechać do niego do Rygi, gdzie on da im ważne zeznanie. Po powrocie do Wilna przekazałem rozmowę B. Dekanidze i Achremowowi. Achremow powiedział, że nie pojedzie".

Na pytania przewodniczącego sądu S. J. Greičiusa:

— Ile razy dokonywano na was zamachu?

— Trzy razy. Wicę, że mnie zabił

miał Sławickij. Takie zeznanie mu dał B. Dekanidze.

— Co wicę o "Brzydzie Wileńskiej"?

— Wicę, że taka brzygada istnieje i B. Dekanidze w brzydzie nie jest ostatnim człowiekiem. To on skiecił brzygadę i kierował nią. Sam decydował we wszystkich kwestiach, sam sądził innych. Kogoś oskarżał, a komu i darował. Miał przeważała: "Lenin", "pelikan", "lunatyk".

— Za co was bili?

— Zrozumiałem, że to jest związane ze sprawą Dielnika. Szytalem (bo ci ludzie byli w czarnych maskach), jak powiedzieli mi: "Trzeba umieć rozpoznawać ludzi i wybierać sobie przyjaciół".

— Dlaczego zlecono Sławickiemu unicestwić was?

— Nie wicę, chyba za to, że uprzedziłem S. Dielnika o możliwej rozprawie nad nim.

Na pytanie adwokata Cz. Deramersa, jak dawno poszkodowany współpracuje z policją, Z. Mackiewicz odpowiedział: "Sam tam pracuję, ja tam nie pracuję".

Świadek Wiczeław Zaboronok w sądzie zmienił swe zeznania, które dawał w toku śledztwa wstępnego. Wówczas przewodniczący sądu V. Greičius przeczytał protokół zeznania świadka W. Zaboronok potwierdził to, co mówił w toku śledztwa wstępnego. Powiedział, że był razem z Mackiewiczem na litewsko-łotewskiej granicy i brał udział w rozmowie z Tiomkinem i B. Dekanidze o S. Dielniku. Następnie B. Dekanidze powiedział, że przekazał Achremowowi i Bobiczenko, że mają do niego przyjechać. Rozmowę o Dielniku prowadził Tiomkin. Rozmowa była krótka. Tiomkin wyraził niezadowolone, że nie przyjechał sam S. Dielnik. Świadek powiedział, że o "Brzydzie Wileńskiej" nie wie, udziału w niej nie brał, ma swój interes.

Proces trwa.

Leonarda JURGIELEVICZ

Zdaniem ekspertów

Bankowcy forsują ustawę

Wczoraj w gmachu Rządu RL odbyła się konferencja prasowa prezesa Litewskiego Instytutu Gospodarki Wolnorynkowej Jeleny Leončevič. Ekspersi tego instytutu niedawno dokonali kontroli niektórych banków i stwierdzili wiele naruszeń.

— Natknęliśmy się na wiele karygodnych rzeczy — powiedziała J. Leončevič. — Najbardziej jednak nas zaniepokoił nowy projekt ustawy o bankach komercyjnych. Zawiera on wiele sprzeczności i ogólników, które można w bardzo różny sposób interpretować. Niejasne np. jakimi bankowi, na jaki okres i na jakich warunkach można udzielić kredytów.

Ekspersi na 10 kartach przedstawiili swoje wnioski i propozycje prezydentowi Stowarzyszenia Banków, wysłali je też do rządu i Sejmu.

Litewskie banki, z tylko chyba dla

nich zrozumiałych powodów, forsują uchwalenie nowej ustawy o bankach. Ma ona być przyjęta już 19 października, natomiast grupa ekspertów, która powinna wnieść poprawki, dopiero 13 października po raz pierwszy zebrała się na roboczo.

Zdaniem J. Leončevič, debaty nad poprawkami należało rozpocząć o wiele wcześniej.

Julitta TRYK

Jednoczyć wysiłki do walki z przestępczością

(Dokończenie ze str. 1)

licją drogową, służbami ochrony przeciwpożarowej, służbami policji rejonowej przygranicznych.

Wyrażono obustronne nadzieje, że stan rzeczy się zmieni w lepszą stronę, gdyż zakończy się wcielanie do służby ochrony granicy państwowej Litwy do Departamentu policji granicznej przy MSW. Tenże Departament przyskywał projekt porozumienia o współpracy między obu państwami, który niebawem będzie przedłożony polskiemu kolegom w celu ugodkowania i podpisania.

13 października w sali konferencyjnej w gmachu Rządu RL odbyła się konferencja prasowa ministra spraw wewnętrznych Litwy R. Vaitekūnasa i ministra spraw wewnętrznych RP A. Milczanowskiego.

Dziennikarze pytali, czy w Polsce są więźniowie obywatelstwa litewskiego

o i na odwrot. Minister A. Milczanowski zaznaczył, że zdarzają się pojedyncze wypadki (w województwie suwalskim) przestępstw popełnianych przez obywateli Litwy, wówczas stosuje się wobec nich areszt tymczasowy. Niezwykle są działania przestępcze na terenie Polski względem ob. litewskich popełniane przez obywateli byłego Związku Radzieckiego. Chodzi przede wszystkim o napaady na autokary z Litwy. Aby chociaż częściowo zapobiec temu, wprowadzono między innymi ruchome patroly drogowe.

Minister R. Vaitekūnasa powiedział, że na Litwie nie zanotowano przestępstw popełnianych przez ob. Polski, natomiast zdarzyło się 15 przestępstw wobec nich. Nie jest też problemem wymiana więźniów, jeśli zajdzie taka potrzeba.

Minister spraw wewnętrznych RP podkreślił także, że trudno jest walczą z przestępczością każdemu państwu

osobno. Trzeba się jednoczyć do walki z przestępczością, bowiem działalność ta przewyższa działalność policji. Szczególnie trudny problem jest z kradzieżami samochodów i przetransportowaniem ich przez granicę polską na Litwę, lub byłych republik związkowych. Przystępy są bardzo wywalfikowani i operatywni. Dlatego też potrzebna jest współpraca Polski, Litwy, Niemiec i innych zainteresowanych państw.

Minister A. Milczanowski powiedział, że od 1989 r. przestępczość w kraju wzrosła o 65 proc. Wykrywalność np. kradzieży samochodów, stanowi tylko 20 proc.

Minister A. Milczanowski zaprosił delegację litewską na czele z ministrem R. Vaitekūnasem na podobne spotkanie do Warszawy, które odbędzie się w najbliższym czasie.

Irena LITWIN

Wypadki i wpadki

Służba informacyjna MSW RL podaje, że 12 października br. w kraju dokonano 174 przestępstw. Zanotowano 2 zabójstwa, 6 obrażeń ciała, 15 rabunków, 7 chuligańskich wyczynów, 97 kradzieży mienia osobistego obywateli i 33 — mienia państwowego, 12 wypadków ruchu drogowego.

Znaleziono zwłoki 4 denatów, poszukuje się 12 osób, które zaginęły w nie wyjaśnionych okolicznościach, skradziono lub uprowadzono 22 samochody, znaleziono 4 — wcześniej uprowadzone. Zarjestrowano 5 pożarów. Zatrzymano 42 osoby podejrzane o popełnienie przestępstw.

Skutki libacji

12 października o godz. 12:55 w Wilnie na ul. Vandenticko 48-12 w wyniku bójki podczas libacji A. Puodis (ur. 1955) zmarł na miejscu na skutek pobicia. J. Adamonis (ur. 1950) ze wstrząsem mózgu umieszczony został w szpitalu. Podejrzani zostali zatrzymani.

Z przęciętymi żyłami i gardłem

12 października o godz. 17:10 w Wilnie na ul. Daukšos 5-3 córka zraniona nożem w rękę małą D. Genovaitė (ur. 1942), która odwieziona do szpitala. Poszkodowana odmówiła złożenia podania. Personalna córki ustala się, jest ona poszukiwana.

Wyrodna córka

12 października o godz. 17:10 w Wilnie na ul. Daukšos 5-3 córka zraniona nożem w rękę małą D. Genovaitė (ur. 1942), która odwieziona do szpitala. Poszkodowana odmówiła złożenia podania. Personalna córki ustala się, jest ona poszukiwana.

Obronili naucciele

12 października o godz. 11:30 w pomaturalnej szkole technicznej w Olicie przy ul. Merkinės 2b R. Rudziński (ur. 1974), grożąc nożem usiłował wyprowadzić na podwórze D. Pilčiūskaitė (ur. 1976). Naucciele szkoły zatrzymani R. Rudziński.

Chciał jeść bąbładzia

2 października, w niedzielę około godz. 17, był pracownik Kowieńskiego ZOO Romualdas Kalinauskas zabił

bąbładzia kryżliwego (fac. cygnus cygnus). Twierdzi on, że był bardzo głodny. Przstępca jest żonaty, ma troje dzieci, faktycznie jednak jest rozwiedziony. Ostatnio nigdzie nie pracuje, otrzymuje 90 Lt renty inwalidzkiej, mieszka w bursie. Jest wychowankiem domu dziecka, ma 42 lata.

Ucieczka się nie udała

W nocy na 12 października około godz. 2 obok budynku Głównego Komisariatu Policji w Kownie na al. Vytauto kierowca policyjny zauważył poruszającą się płytę chodnikową. Za chwilę ukazał się wózek i ludzka ręką. Za rękę złapany został K. Naraukas ("Naras", ur. 1960 r.). Ostatnio zakończone zostało śledztwo w sprawie karnej, w związku z którą K. Naraukas oskarżony został o nielegalne przechowywanie amunicji oraz obrażenia cielesne.

Po raz ostatni K. Naraukas do aresztu kowieńskiego był przywieziony pod koniec września i miał być wywieziony 6 października, ale narządek na złe samopoczucie i z niewiadomych przyczyn został pozostawiony w areszcie. Przetrzymany był w celi, z której przekopano tunel do al. Vytauto. Tunel miał długość około 4 m, szerokość około 0,5 m, aby mógł się przedostać jeden człowiek. W celi trzymano 5-8 osób. Szerokość celi około 12 m², narty zajmowały około 2/3 celi. Przepuszczający tunel kopany był około tygodnia.

Wokół sytuacji w rejonie Zatoki Perskiej

Rząd USA chce zapobiec na przyszłość irackim prowokacjom

Przedstawiciele amerykańskiego rządu oświadczają, że celem obecnej demonstracji siły USA nad Zatoką Perską jest nie tylko odstraszenie Iraku przed ponowną inwazją na Kuwejt, lecz również zapobieżenie na przyszłość, by Saddam Husajn nie zagrażał więcej pokojowi w tym rejonie.

"Chodzi nam o to, aby Saddam nie mógł znowu sprowadzać na świat kryzys przez przerzucenie (na południe) kilku swoich dywizji" — powiedział sekretarz stanu Warren Christopher w wywiadzie dla telewizji CBS. Podobnie wypowiedział się wiceminister obrony John Deutch: "Rozważamy podjęcie kroków niezbędnych po to, by zapewnić, że w przyszłości to się nie zdarzy".

Zarówno Christopher jak i Deutch odmówili jednak sprzecyzowania co rząd amerykański zamierza zrobić, mówiąc że możliwe są "różne warianty". Najczęściej przypuszcza się, że Stany Zjednoczone będą usiłowały przeforsować w ONZ rezolucję ustanawiającą w południowym Iraku strefę częściowo zdemilitaryzowaną, do której nie wolno będzie wprowadzać broni ciężkiej, tj. czołgów i artylerii. Według informacji z ONZ, uchwalenie takiej rezolucji nie będzie łatwe, gdyż część członków rady bezpieczeństwa sprzeciwia się temu planowi.

Dyskrecja rządu na temat planowanych kroków wobec Iraku wydaje się wynikać z chęci zostawienia sobie fur-

tki dla bardziej radykalnych rozwiązań, np. uprzedzającego uderzenia na Irak, gdyby Husajn nadal nie spełniał żądań społeczności międzynarodowej. Wielu komentatorów i niezależnych od rządu polityków zwraca uwagę, że prawdziwie skutecznym rozwiązaniem "problemu Saddama" będzie dopiero usunięcie go jako przywódcy Iraku. Jak pisze "Washington Post", nawet prezydent Clinton jego najbliżsi współpracownicy nie wierzą, by Husajn kiedykolwiek poprawił się i przekonani są, iż dopiero jego obalenie położy kres groźbie, jaką stanowi on dla sąsiadów Iraku.

NA ZDJĘCIU: czołgi amerykańskie w pobliżu granicy kuwejcko-irackiej.



Haiti

Cedras i Biamby udali się na emigrację do Panamy

Były dowódca armii haitańskiej, gen. Raoul Cedras opuścił Port-au-Prince, udając się do Panamy amerykańskim samolotem cywilnym wraz z żoną, trojgiem dzieci i małą grupą osób towarzyszących.

Tym samym samolotem odleciał na emigrację do Panamy były szefsta-

bu generalnego armii haitańskiej, gen. Philippe Biamby oraz jego żona.

Prezydent Panamy zgodził się na przyznanie azylu politycznego obu generałom. Cedras, Biamby i towarzyszące im osoby odleciły wycarterowanym samolotem amerykańskiego towarzystwa American Trans Air — Boeingiem 757.

Norwegia

Ostrzelany trawler

Rosyjski samolot wojskowy oddał strzały ostrzegawcze w kierunku norweskiego statku rybackiego, który prawdopodobnie zanadto zbliżył się do strefy ćwiczeń marynarki wojennej Rosji — poinformowały władze norweskie.

Do incydentu doszło na wodach w pobliżu rosyjskiej bazy morskiej w Murmańsku.

Rzecznik norweskiego MSZ powiedział, że badane są okoliczności incydentu.

Izrael-OWP

Aresztowanie 200 aktywistów Hamasu

Policja palestyńska aresztowała około 200 aktywistów Ruchu Oporu Islamskiego (Hamas) — powiedział szef palestyjskiej policji cywilnej na obszarach autonomicznych Ghazi al-Dżabali. Wśród zatrzymanych znajduje się czołowy działacz Hamasu Ibrahim al-Jaziri.

Żołnierza izraelskiego Nachszona Wasamama, uprowadzonego przez Hamas.

Hamas zagroził, że zabije go, jeśli do piątku wieczór Izrael nie zwolni 53 aktywistów Hamasu. Sam żołnierz, pokazany w nagraniu rozpowszechnionym przez Hamas, powiedział, zostanie uwolniony, jeśli Izrael zwolni 200 więźniów palestyjskich.

Rabin zaznaczył, że sprawa porwanego żołnierza "jest ważnym sprawdzeniem wszystkiego, co uzgodniliśmy" z Organizacją Wyzwolenia Palestyn.

ONZ

Zakończenie debaty generalnej na 49 sesji ZO

Na 49 sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ zakończyła się w środę wieczorem debata generalna, w której wzięło udział wielu szefów państw i rządów.

W licznych wystąpieniach wyrażono zaniepokojenie faktem, że ONZ nie zdołała poradzić sobie z realizacją postawionych przed nią zadań, zwłaszcza w dziedzinie rozwoju gospodarczego i współpracy.

W trakcie trzydniowej debaty w Zgromadzeniu Ogólnym ONZ przemawiali przedstawiciele 178 krajów, w tym 31 szefów państw, m.in. prezydenci USA i Rosji, 14 premierów, 100 ministrów spraw zagranicznych. Ze 184 państw należących do ONZ w debacie nie uczestniczyli przedstawiciele tylko 6 krajów.

Chiny

Wydobyto 90 ton złota, ale zużyto 223 tony

W Chinach wyprodukowano w 1993 roku 90 ton złota, ale jego zużycie wyniosło 223 tony — poinformował dziennik "China Daily", po raz pierwszy publikując dane o wydobyciu złotego kruszcza, w tym wydobyciu w Chinach za tajemnicę państwową.

Dziennik stwierdza, że mimo wzrostu produkcji, krajowego złota zdecydowanie nie starcza na pokrycie wielkiego popytu na ten metal w dużych miastach.

Rosja

Jelcyn powołał komisję do zbadania przyczyn krachu rubla

Borys Jelcyn powołał specjalną komisję, której zadaniem będzie szybkie zbadanie przyczyn krachu rubla, jaki nastąpił w miniony wtorek. Jej przewodniczącym został Oleg Łobow, sekretarz Rady Bezpieczeństwa Federacji Rosyjskiej, a zastępcą — dyre-

ktor służb kontrwywiadu Siergiej Szepaszyn.

Komisja Łobowa ma ujawnić i przeanalizować powody załamania rubla i warunki, które mu towarzyszyły, ma też przedstawić propozycje stabilizacji sytuacji na rynku finansowym.

Duma uchwaliła ustawę o walce z korupcją

Duma uchwaliła ustawę o walce z korupcją, która umożliwiwa m.in. kontrolę kont wysokich urzędników państwowych.

Osoby ubiegające się o stanowiska w urzędach państwowych — zgodnie z decyzją depu towanych — muszą składać deklaracje o stanie majątkowym i to nie tylko dotyczące własnych

dochodów ale i rodziny, oraz ruchomości i nieruchomości o wartości powyżej 200 minimalnych płac (obecnie minimalna płaca wynosi w Rosji 20.500 rubli, tj. ok. 5 dolarów), o zasobach zgromadzonych na kontach w bankach (również zagranicznych), posiadanych papierach wartościowych itp.

Szef MMM zwolniony z aresztu

Sąd stołeczny w Moskwie zwolnił z aresztu szefa spółki MMM Siergieja Mawrodię, który był przetrzymywany od sierpnia br. w związku z oskarżeniem o poważne przestępstwa podatkowe.

Mawrodi — którego firma zanim zbankrutowała obiecywała drobnym rosyjskim dłużcom duże zyski dzięki zakupie jej akcji — został zarejestrowa-

ny jako kandydat na deputowanego w wyborach uzupełniających, jakie mają się 30 bm. odbyć w Moskwie.

Sąd tłumaczył swoją decyzję tym, że kandydat — w myśl zasady zapobiegawczej przez prezydenta Borysa Jelcyna — nie powinien być przetrzymywany wareszcie bez zgody Sądu Najwyższego — podała agencja Interfax.

Kontrwywiad zapobiegł zatruciu wody pitnej cyjankiem

Kontrwywiad rosyjski unieszkodliwił przestępczą bandę, która groziła zatruciem cyjankiem potasem wody pitnej we Władymirze niedaleko Moskwy. Bandyci domagali się miliona dolarów okupu i wraz z zadaniem przeszli władzom miasta ampułkę z trucizną.

W razie niespełnienia żądania groziło zatruciem głównego zbiornika wody pitnej dla miasta.

Bandę szantazystów tworzyli rosyjscy i osoby przetrzymywane w związku z innymi przestępstwami — podała agencja TASS.

Czeczenia

Obowiązuje stan wyjątkowy

W Czeczeni obowiązuje stan wojenny wprowadzony przez prezydenta Dżochara Dudajewa. Czas obowiązywania stanu wojennego nie został określony.

Rygorom tego stanu została podporządkowana działalność rządu: każdy z członków gabinetu w czasie 36 godzin ma podjąć niezbędne kroki zapewniające mobilizację działań w podporządkowanym mu resorcie i

uzgodnić wszystkie kroki ze sztabem sił zbrojnych.

Komentując dekret o wprowadzeniu stanu wojennego prezydent Dżochar Dudajew powiedział TASS, że dzisiaj Czeczenia jak nigdy dotychczas stoi wobec groźby utraty niepodległości. Tylko czeczeński naród — podkreślił prezydent — może ocalić państwo i obronić siebie, natomiast prezydent i rząd muszą się woli naroda podporządkować.

Iran

66 ofiar katastrofy samolotu

Wszystkie 66 osób na pokładzie samolotu irańskiej linii wewnętrznegożycie — podała w czwartek w Teheranie irańska Organizacja Lotnictwa Cywilnego.

Samolot rozbił się w środę wieczorem w górach, 240 km na południe od Teheranu. Na pokładzie "Fokkera-28" linii krajowych "Aseman" znajdowało się 59 podróżnych i 17 członków załogi.

Pomagając najuboższym

Światowa nagroda dla ekonomisty z Bangladeszu

Światowa nagroda w dziedzinie wyznienia za rok 1994, wynosząca 200 tys. dolarów, została przyznana Muhamadowi Yunusowi, ekonomście z Bangladeszu, który zorganizował bank udzielający drobnych pożyczek najuboższym swego kraju.

Światowa nagroda w dziedzinie wyznienia za rok 1994, wynosząca 200 tys. dolarów, została przyznana Muhamadowi Yunusowi, ekonomście z Bangladeszu, który zorganizował bank udzielający drobnych pożyczek najuboższym swego kraju.

Doroczna nagroda, ufundowana przez amerykańskiego biznesmena z Iowa Johna Ruaba, jest w zakresie żywności i wyżywienia swoim odpowiednikiem Nagrody Nobla. W 11-osobowym Komitecie doradczym nagrody zasiadają m.in. były prezydent USA Jimmy Carter, laureat Pokojowej Nagrody Nobla w 1970 r. Norman Borlaug i były prezes Banku Światowego Robert McNamara.

"Dając biednym możliwość dopomożenia samym sobie, dr Yunus dał im coś o wiele wartościowszego niż talerz strawy" — podkreślił Jimmy Carter, informując o przyznaniu nagrody. — Dr Yunus dał nadzieję krajowi, w

którym nadzieja jest towarem bardzo deficytowym" — dodał Carter. Bank Yunusa objął pożyczkami dwa miliony rodzin z około połowy 68 tys. ubogich w Bangladeszu. Średnia pożyczka banku nie sięga 100 dolarów, jednak wystarczyła do zwiększenia możliwości dochodowych ubogich rodzin. Udziela się ich dla rozwinięcia jakiegokolwiek działalności — nie tylko rolniczej — mogących podnieść dochodowość rodziny. Az 94 proc. pożyczek udzielanych jest kobietom, które — wg Yunusa — robią efektywniejszy użytek z pieniędzy.

Yunus jest pierwszym ekonomistą wśród laureatów tej nagrody. W poprzednich latach otrzymywali je głównie naukowcy, którzy stworzyli wydajniejsze lub odporniejsze odmiany roślin użytkowych, jak również był chiński minister rolnictwa He Kang, z którego Chiny stały się samowystarczalne w zakresie żywności.

Ze sfer oficjalnych

Minister finansów u prezydenta RP

Prezydent RP Lech Wałęsa przyjął wicepremiera, ministra finansów Ryszarda Kolodę. Tematem rozmowy były problemy gospodarcze, zwłaszcza realizacja programu "Strategia dla Polski".

Wicepremier Koloda przedstawił prezydentowi RP założenia projektu budżetu na rok przyszły — poinformowało Biuro Prasowe Prezydenta.

Wałęsa spotkał się z Mazowieckim i Geremekiem

Prezydent Lech Wałęsa przyjął w swym sejmowym gabinecie przewodniczących Unii Wolności, Tadeusza Mazowieckiego i Klubu Parlamentarnego UW, Bronisława Geremka. Mazowiecki powiedział dziennikarzom, że po tej rozmowie "nie ma nadziei, że coś może się zmienić w decyzjach prezydenta".

Dodał, że spotkaniu Wałęsy z Klubem UW przyswiecała intencja, by "prezydent zszedł z drogi po której kroczy i wszedł na inną, drogę szanowania konstytucji, w czym gotowi jesteśmy mu pomóc. Istota sprawy polega na pewnym niezrozumieniu — my mówiliśmy o zasadach, a prezydent o pewnych konkretnych sporach. Dla nas istotniejsza zasada państwa konstytucyjnego, demokratycznego. Nie jestem optymistą", zakończył Mazowiecki.

Bronisław Geremek powiedział: "próbowaliśmy przede

wszystkim rozpocząć inną rozmowę i trudno mi powiedzieć po tym spotkaniu, czy rzeczywiście taka rozmowa będzie możliwa. W panem prezydentem łączą nas obu długotletnia przyjaźń, tylko, że żadne przyjaźnie, styropianowe i inne nie mogą przesłonić interesów państwa i sposobów jego pojmowania i na tym polega istotna w tej chwili różnica między prezydentem a nami".

Prezydent Wałęsa powiedział dziennikarzom, iż decyzje jego są niezmiennie. "Nie czuję się zawiedziony, spodziewałem się takiego stosunku, dlatego, że większość spraw polega na niejasności, na tym, że dżentelmeni nie mówią o wszystkim" — oświadczył komentując spotkanie z Klubem. Zaprzeczył, jakoby w przyszłym tygodniu szef jego gabinetu Mieczysław Wachowski wybiegł się na kilkumiesięczny urlop.

Zaproszenie laureatów Nobla do Oświęcimia

Prezydent Lech Wałęsa, który objął honorowy patronat nad obchodami 50. rocznicy oswobodzenia obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu, zaprosił laureatów Pokojowej Nagrody Nobla do wzięcia udziału w uroczystości upamiętniającej to wydarzenie.

W komunikacie przekazanym PAP Biuro Prasowe Prezydenta RP podało także, że Lech Wałęsa wystosował do głów państw, których obywatele ponieśli śmierć

w tym obozie, zaproszenie do współudziału w organizowaniu obchodów. Na uroczystości zostały zaproszone również liczne organizacje kombatanckie i społeczne. Szef Biura Obsługi Politycznej Prezydenta Andrzej Zakrzewski poinformował o tym w środę uczestników obrad Międzynarodowej Rady Muzeum Oświęcimskiego.

50. rocznica wyzwolenia obozu w Oświęcimiu przypada w styczniu 1995 r.

W Sejmie

Uchwalono apel do prezydenta

305 głosami, przy 18 przeciwnych i 22 wstrzymujących się Sejm uchwaliał apel odnoszący się do ostatnich poczynań prezydenta.

Oto treść apelu: "Polska demokracja znalazła się w niebezpieczeństwie. Działania prezydenta naruszające zasadę apolityczności wojska i niezależności Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji destabilizują porządek konstytucyjny. Sejm RP, nie akceptując decyzji podjętych z naruszeniem prawa, oczekuje od prezydenta RP, jako strażnika konstytucji, zaprzestania działań, które mogą doprowadzić do kryzysu państwa".

Wizyta

Sekretarz generalny UZE w Polsce

Po spotkaniu z ministrem SZ Andrzejem Olechowskim, przebywającym z wizytą w Polsce sekretarz generalny UZE Willem van Eekelen powiedział, że Unia Zachodnioeuropejska oczekuje aktywnego udziału Polski — jako jednego z 9 "partnerów stowarzyszonych w UZE" — w budowaniu przyszłego kształtu bezpieczeństwa europejskiego.

Zapowiedział także, że kwestie te, obok sprawy konfliktu jugosłowiańskiego, będą tematem listopadowego szczytu UZE.

Van Eekelen powiedział, że Polska postrzegana jest jako przyszły członek Unii Europejskiej — a zatem także UZE.

O współpracy UZE z państwami Europy Środkowej w dziedzinie bezpieczeństwa oraz o

możliwości zmiany statusu polskiej delegacji do Zgromadzenia Parlamentarnego UZE van Eekelen rozmawiał z marszałkami Sejmu i Senatu Józefem Oleksym i Adamem Struzikiem. Sekretarz zadeklarował poparcie starń polskich o możliwość rozszerzenia zakresu uprawnień delegatów polskich. Spotkał się również z przewodniczącym sejmowej Komisji Spraw Zagranicznych Bronisławem Geremekiem.

Wcześniej van Eekelen wygłosił na Uniwersytecie Warszawskim wykład "Kwestie bezpieczeństwa w kontekście przemian w Europie".

Sekretarz generalny UZE przebywa w Polsce na zaproszenie Fundacji Polityki Liberalnej im. Friedricha Naumanna.

Uroczystości

51. rocznica bitwy pod Lenino

Na Placu Piłsudskiego w Warszawie odbyły się uroczystości związane z obchodami 51 rocznicy bitwy pod Lenino. Delegacje władz państwowych, Wojska Polskiego oraz organizacji kombatanckich i młodzieżowych złożyły wieńce i wianki kwiatów na płycie Grobu Nieznanego Żołnierza. Uroczystości towarzyszyła orkiestra wojskowa oraz kompania reprezenta-

cyna i Dywizji Piechoty im. Tadeusza Kościuszki.

Wieniec od Urzędu ds. Kombatanatów i Osób Represjonowanych złożył szef Urzędu min. Andrzej Dobroszef. W imieniu władz stolicy wieniec złożył prezydent Warszawy Mieczysław Bąk. Podczas uroczystości obecni byli attaché wojskowi akredytowani w Polsce.

Uroczystego poprzedziła msza w katedrze połowej WP w intencji żołnierzy i Dywizji Piechoty im. Tadeusza Kościuszki, który zginął w bitwie pod Lenino w walce z Niemcami okupantem.

Na Cmentarzu Powązkowskim w Warszawie złożono wianki kwiatów na mogiłach żołnierzy I Armii WP i grobie gen. Zygmunta Berlinga.

Napaść

Dozór policyjny dla sprawy napadu

Wobec Stanisława Hełskiego, sprawy napaści we Wrocławiu na Wojciecha Jaruzelskiego, tamtejsza prokuratura wszczęła postępowanie z urzędu. Jednocześnie zwolniono go z aresztu, stosując dozór policyjny.

Jaruzelski doznał wieloletniemu złamania lewego łuku jarzmowego z przemieszczeniem oraz złamania lewej ściany zatoki szczękowej.

Prokurator Jarosław Salwa, który przed podaniem rozważał z Jaruzelskim w szpitalu, powiedział, że generalnie nie ma żalu, ani pretensji do sprawy napaści na jego osobę. "Gdyby od niego zależało wszczęcie postępowania karnego, to chciałby, by sprawy nie pociągnięto do odpowiedzialności" — przekazał Salwa dziennikarzom.

Transport

Umowa w sprawie korytarza Berlin-Warszawa-Mińsk-Moskwa

Memorandum of Understanding dotyczące rozwoju korytarza transportowego Berlin-Warszawa-Mińsk-Moskwa podpisane zostało w Warszawie przez przedstawicieli resortów transportu Polski, Niemiec, Białorusi, Rosji i Komisji Europejskiej — poinformowało PAP biuro rzecznika prasowego MTIGM.

Przewodniczący Europejskiej Transportowej Grupy Roboczej G-24 Ottkar Hahn wyraził opinię, że w jak najkrótszym czasie powinien rozpocząć działalność Komitet Sterujący ds. korytarza, który w pierwszej kolejności ma zająć się "sprawami wąskich gardeł" na przejściach granicznych, finansowania inwestycji kolejowych i inwestycji dotyczących tzw. transportu kombinowanego.

Unia Europejska zaangażowała już fundusze PHARE i TACIS w to przedsięwzięcie — dodał Hahn.

Korytarz transportowy Berlin-Warszawa-Mińsk-Moskwa to głównie linia kolejowa na tej trasie, częściowo już zmodernizowana i przystosowana do prędkości ok. 160 km na godz. W przyszłości prędkość na tej trasie ma wzrosnąć o kilkadziesiąt kilometrów na godz. Resorcy transportu Polski i Niemiec rozważają możliwość inwestowania w tzw. transport kombinowany czyli przewóz ciężarówek na torach kolejowych przez terytorium Polski i Niemiec. Ma to odciążać szosy i zapobiec degradacji ekologicznej środowiska — powiedział szef dziennikarza PAP w resorcie transportu.

Oświata

Gazeta dla szkół podstawowych

W Białymstoku ukazał się w nakładzie tysięcy egzemplarzy pierwszy numer miesięcznika "Kalamazr", wydawany przy pomocy agencji reklamowej przez miejscowe kuratorium oświaty i wychowania. Gazeta przeznaczona jest dla uczniów szkół podstawowych z całego województwa — poinformował PAP Tomasz Czarnecki, inspektor kuratorium.

8-stronicowe, czarno-białe pismo zawiera informacje związane z lokalnymi problemami uczniowskimi — od kultury szkolnej, poprzez informacje sportowe i rozrywkowe, do uczniowskiej twórczości literackiej.

Pierwszy numer rozprowadzany bezpośrednio do szkół miesięcznika jest bezpłatny. Kolejne mają kosztować 6 tys. zł.

W kularach KRRiT

Szef TAI powrócił do swych obowiązków

Szef Telewizyjnej Agencji Informacyjnej Jacek Bochenek powrócił do swych obowiązków — podał "Telekspres".

Prezes Zarządu TVP Wiesław Walendziak podjął taką decyzję po zapoznaniu się z wyjaśnieniami Bochenka w sprawie rzekomego ulegania naciiskom przewodniczącego Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji Janusza Zaorskiego. "Wyjaśnienia Bochenka dowiodły, że żadnych ingerencji w działalność TAI nie było" — stwierdził "Telekspres".

Według wcześniejszych doniesień prasowych, Bochenka zawiesił tydzień temu Walendziak po tym, jak szef TAI odsunął dwie reporterkę telewizyjnej "Panoramy" od pracy nad materiałami związanymi z mediami. Zaorski uznał za tendencyjne relacje tych reporterek z konferencji prasowej nowo mianowanych członków KRRiT. Dał temu wyraz w liście do Bochenka, który bez porozumienia z Walendziakiem odsunął dwie dziennikarki od redagowania tematów dotyczących mediów, za co sam został zawieszony przez prezesa TVP.

Przed jubileuszem

Nowe szaty "Przekroju"

Krakowski "Przekrój" — najstarsze polskie czasopismo ilustrowane — od 2572 numeru, datowanego na 16 bm., zmieniło szatę graficzną, format, papier i drukarnię.

"Chcemy zachować to co dobre w piśmie, które za pół roku będzie obchodziło jubileusz 50-letnia istnienia, a z drugiej strony zmienić się, by skutecznie konkurować z podobnymi pismami" — powiedział na konferencji prasowej w Krakowie red. naczelny "Przekroju" Mieczysław Czuma.

Zdaniem Czumi, "Przekrój" w nowym garniturze będzie starał się prezentować więcej bardzo dobrej jakości zdjęć, fotoreportaży, dobrej jakości polskiej i zagranicznej, a także oferować więcej tekstów przy zachowaniu stałych rubryk, np. humoru zeszytów, rozmaitości, mody czy krzyżówki z kościelami.

Afera

tego typu operacjach zostały przez bank zachowane.

Kilka miesięcy temu z dwóch szwajcarskich oddziałów Pomorskiego Banku Kredytowego wyłudżono 15 oraz 12 mld zł. Wyplacone je na podstawie fałszywych zleceń osobie o nie ustalonych dotąd personalnych. Postępowanie w tej sprawie prowadzi Prokuratura Województwa w Szczecinie.

Zniknęło 6,4 mld złotych

6,4 mld zł zniknęło po operacji przelewu z konta zarządu portu Szczecin-Swinoujście w III oddziale Pomorskiego Banku Kredytowego — na konto nieznanego właściciela. Bank przekazał zawiadomienie w tej sprawie prokuraturze — dowiedział się dziennikarz PAP w PBK.

W Zarządzie Portu Szczecin-Swi-

nowicze odmówiono dziennikarzom wszelkich informacji w tej sprawie. Nie wiadomo więc, kto był dysponentem przelewu. W Pomorskim Banku Kredytowym poinformowano, że Departament Nadzoru Wewnętrznego prowadził postępowanie wyjaśniające w tej sprawie. Twierdzą, że wszystkie procedury wymagane przy

826

Komisja zakończyła pracę, jednak rozbieżność w poglądach na Armię Krajową została

Komentarz

Po wytonieniu się kwestii zarejestrowania w Wilnie klubu kombatanów Armii Krajowej, 14 lipca 1993 r. rząd Republiki Litewskiej powołał Komisję do zbadania działalności AK na Litwie w okresie II wojny światowej. Ustalono, że litewska Komisja, której rzeń stanowili historycy, będzie się konsultowała z podobną Komisją historyków polskich i w ciągu czterech i pół miesiąca (do 1 grudnia) złoży swe wnioski w Ministerstwie Sprawiedliwości Litwy.

Wnioski minister sprawiedliwości J. Prapiestis otrzymał 30 grudnia 1993 r. zastrzegając sobie prawo do ich publikowania. Obecnie przy tym byłych członków Komisji, S. Buchaveckas podpisał wnioski dołączając do nich własną uwagę.

"Kurier Wileński" jest badając pierwszy dziennikiem, który zatroszczył się o podanie wniosków Komisji do wiadomości publicznej, chociaż i do tej pory nie stanowią one tajemnicy. Wszyscy zainteresowani zapoznali się z nimi.

Ogłoszone wnioski znowu przypominają o bolesnym problemie oceny działalności Armii Krajowej na Litwie. Jako były przewodniczący Komisji, korzystając z okazji, chciałbym podzielić się kilkoma spostrzeżeniami o pracy Komisji i po części odpowiedzieć na poszczególne zarzuty stawiane Komisji w prasie.

Rozpoczynając pracę Komisja była oparta na wszystkie opinie i sprzeczne fakty historyczne. Gromadziliśmy je z różnych źródeł. Dyskutowaliśmy z kombatanami Armii Krajowej, z historykami polskimi, członkami klubu ofiar Armii Krajowej oraz z przedstawicielami innych organizacji społecznych i politycznych na Litwie. Były dla nas ważne zarówno rubryka w "Kurjere Wileńskim": "Pod rozważę komisji do oceny działalności AK na Wilenszczyźnie", jak też całkiem przeciwnie materiały publikowane w "Voricie".

Starania Komisji, by wykaazać się możliwie największą obiektywnością na wszystkim przypadki do gustu. Przykładowo, Stasys Sakalas nie mógł oprzeć się pokusie, by w "Voricie" (09-15.12.1993) nie zapytał demagogicznie: "Komisja rządowa, czy Związku Polaków na Litwie?"

Docekalimy też pretensji polskich kolegów historyków.

Na początku maja br. otrzymaliśmy oświadczenie Komisji historyków polskich pod przewodnictwem prof. Tomasza Strzembosza, wyrażające niezadowolone, że:

1) ostateczna redakcja wniosków Komisji litewskiej znacząco odbiega od sformułowań projektu przekazanego jej w listopadzie 1993 r.,

2) jedynie sześć spośród ośmiu punktów znanego jej projektu jest oficjalnym stanowiskiem Komisji historyków litewskich, natomiast dwa końcowe "przedstawiono nie jako wnioski, lecz jako opinie prywatne członków Komisji",

3) wśród tych nie uwzględnionych przez całą Komisję wniosków znajduje się, jakże

istotna dla nas, opinia, postulująca rejestrację klubu żołnierzy Armii Krajowej".

"Jak wynika z powyższego — mówi się dalej w oświadczeniu — stanowisko polskiej Komisji historyków, przedstawione stronie litewskiej 30 grudnia 1993 r. zostało całkowicie pominięte, a przekazanie go Ministerstwu Sprawiedliwości Republiki Litewskiej jest zupełnie nie satysfakcjonujące. Należy przy tym wyraźnie podkreślić, że zawarte w "projekcie wniosków" z 19 listopada 1993 r. oraz wnioskach z 29 grudnia 1993 r. twierdzenie, iż Komisja litewska "przedyskutowała z historykami polskimi i kombatanami Armii Krajowej" kwestię roli AK na Litwie, nie można uznać za odpowiadającą prawdzie, gdyż "odpowiedź na wnioski Komisji litewskiej" przekazana litewskiej Komisji historyków 30 grudnia 1993 r. była pierwszym i jedynym oficjalnym dokumentem polskiej komisji historyków, a różne dyskusje przeprowadzane w radiu czy telewizji nie miały właściwego znaczenia i były wystąpieniami osób prywatnych. Także potraktowanie Komisji polskich historyków przez ich litewskich kolegów wydaje się niewłaściwe, tym bardziej, że zostali oni zaproszeni do współpracy przez premiera rządu Republiki Litewskiej, Adolfa Słeževičiusa rozporządzeniem rządu z 14 lipca 1993 r."

Podobne zdanie o działalności naszej Komisji miał doktorant Uniwersytetu Warszawskiego historyk Jarosław Wołkonowski. Wyუსzczylj je w zamieszczonym w "Lietuvos rytas" (26.08.1994) artykule. Jego zdaniem, "Komisja historyków litewskich, która wraz z pięcioma historykami polskimi musiela ocenić działalność AK, swego zadania nie spełniła".

Kombatanzi Armii Krajowej Okręgu Wileńskiego w niedawno doręczonym Sejmowi Polski otwartym liście naszą Komisję określają jako jednostronną i tendencyjną (patrz informację Petrasa Rukselisa — "Lietuvos aidas", 10.09.1994).

Co można odpowiedzieć na wszystkie te zarzuty?

Przede wszystkim co do jednostronności i tendencyjności. Nasza Komisja działalność Armii Krajowej na Litwie oceniała z punktu widzenia Państwa Litewskiego. Historycy polscy i kombatanzi Armii Krajowej oceniają ją za stanowiska Państwa Polskiego. Które z tych stanowisk jest obiektywniejsze?

Mozna by spodziewać się uzgodnienia rozbieżnych poglądów, gdyby historycy polscy przyznali fakt prawa międzynarodowego, że Polska bezprawnie rządziła Litwą Wschodnią i Wilnem w latach 1920-1939, gdyż następnie ją okupowała i dokonała aneksji.

Zgadzałam się z prof. T. Strzemboszem, że Spór Litwinów i Polaków w sprawie Armii Krajowej — to zmodyfikowana wersja sporu o Wileńszczyznę (patrz "Życie Warszawy", 06.06.1994 dodatek "Ekstra"). Spór o to, czy Polska w okresie międzywojennym prawie

objęła rządy w Wilnie, rozgorzał wśród polityków, publicystów, prawników, historyków litewskich i polskich wkrótce po inscenizowanym przez J. Piłsudskiego "buncie" L. Żeligowskiego. Spór trwa dotychczas. Nie widać końca.

Do Komisji historyków polskich ustosunkowaliśmy się z szacunkiem, nie zignorowaliśmy jej. Informowaliśmy ją o swej działalności. Ważna dla nas była opinia jej członków.

Istotnie, wspólnych posiedzeń nie zorganizowaliśmy. Stało się tak jednak z braku czasu. Zabrakło go także członkom Komisji historyków polskich. Swe uwagi o wnioskach naszego projektu przysłali z opóźnieniem.

Ostatecznie i bez wspólnych posiedzeń dobrze znalazły wzajemne poglądy i argumenty. Pomogła historiografia i publikacje członków obu Komisji w mass mediach. Poza tym, mieliśmy dobrą okazję do spotkania i nawiązania dyskusji z badaczami historii Armii Krajowej, a także członkami komisji historyków polskich oraz kombatanami AK na konferencji, zorganizowanej 19 października 1993 r. w stolicy Polski przez Radio Warszawskie. Na konferencji Komisję historyków litewskich reprezentowaliśmy wspólnie z drem Arūnasem Bubnysem. Czyżby wszystko to "nie miało właściwego znaczenia?" Wtedy Komisja historyków litewskich do rozważenia otrzymała materiał nie mniej, niż w odpowiedzi z 30 grudnia 1993 r. Komisji historyków polskich na projekt naszych wniosków.

Zrozumiałe jest niezadowolone Komisji historyków polskich i kombatanów Armii Krajowej tego, że w interesującej ich kwestii rejestracji Wileńskiego Klubu AK początkowo wspólne (w projekcie) zdanie członków Komisji litewskiej później się podzieliło. Niewłażliwie, miały na to wpływy toczące się wokół naszej Komisji burzliwe dyskusje polityczne. Jednak nie były w stanie zmienić części historycznej wniosków. Wistocie, tylko nieco zindywidualizowane, zostały nie zmienione i końcowe uwagi dotyczące stosunków współczesnych.

Z innej strony, Ministerstwo Sprawiedliwości Litwy poprosiło nas tylko o ocenę faktów historycznych. Powiedzianno nam, że zdanie Komisji dotyczące kwestii rejestracji Klubu AK ministerstwa nie interesuje. Jednak zapoznaliśmy z nim jako obywatele.

Króćcie mówiąc, Komisja rządowa do oceny działalności Armii Krajowej na Litwie swą pracę wykonała. Jej wnioski są osnute na zgromadzonych z różnych źródeł i ustalonych w historiografii Litwy i Polski faktach.

Oczywiście, wcale nie oznacza to, że zakończyła się dyskusja nad działalnością Armii Krajowej na Litwie. Niewłażliwie będzie ona trwała nadal, równocześnie z konkretnymi badaniami historycznymi. Miło, że historycy polscy przyznali, iż "tezy z dnia 19.XI.1993 r. (które otrzymaliśmy w końcu listopada) są rzeczywistym początkową oceną dyskusji na temat AK pomiędzy historykami litewskimi i polskimi". To samo możemy powiedzieć o nadesłanych przez



Mikulizki. Pomnik na obudowanym cmentarzu żołnierzy 316 Brygady AK.

polskich kolegów historyków 30 grudnia 1993 r. uwagach w kwestii projektu naszych wniosków.

Dalsze dyskusje na temat Armii Krajowej będą trwały i będą głównie między historykami Litwy i Polski, badającymi ruch oporu i wyzwolenia narodowego w okresie II wojny światowej. Pracę tę, prócz innych badaczy kontynuują byli członkowie naszej Komisji Arūnas Bubnys, Stanislovas Buchaveckas i Rimantas Zizas. A Bubnys w roku bieżącym rozpocznie pracę nad przygotowaniem monografii o działalności AK na Litwie.

Historycy Litwy i Polski, jak i dotychczas, będą pracować nad problemami przeszłości, a naszą terażniejszością będą kierować politycy. Do polityków będzie zaliczano, jak rozstrzygnie się kwestię rejestracji klubu kombatanów AK w Wilnie. Uważam, że gdyby rząd Polski wyraził skrupę i zgodził się spłacić kompensatę bliskim niewinnie zabitych przez Armię Krajową lub poszkodowanych w inny sposób, to przesyłki do rejestracji klubu AK nie byłoby.

Ze swojej strony po odzyskaniu niepodległości Republika Litewska poczyniała krok dobrej woli. Nie żąda zespółowej odpowiedzialności od byłych partyzantów AK. Oni, jak i inni obywatele, którzy w swoim czasie uciekali od represji sowieckich, jeżeli nie dopuścili się innych przestępstw, zostali zrehabilitowani zgodnie z ustawą Rady Najwyższej Republiki Litewskiej "O przywróceniu praw osobom represjonowanym za opór reżimowi okupacyjnemu" z 2 maja 1990 r.

Brak zaufania określonej części społeczności Litwy do Polski (stał komplikację z rejestracją klubu kombatanów AK) ma korzenie historyczne, które nielatwo jest usunąć. Podjęszyć je krzywdy doznane nie w zamierzłej przeszłości, lecz w bieżącym stuleciu, i brak chęci przyznania przez Polskę, że w okresie międzywojennym anektowała, tj. bezprawnie przywłaszczyła stolicę Litwy Wilno i całą Litwę Wschodnią. Dlatego, nawet po podpisaniu Traktatu o Dobrym sąsiedztwie, cienie przeszłości to tu, to tam rzutują na obecnie właściwie dobre stosunki między naszymi narodami i państwami.

Mindaugas TAMOŠIUNAS

Z dziejów rolnictwa

Na początku wieku, w Bieniakoniach...

Za pół roku Grodzieńska Obwódowa Doświadczalna Stacja Rolnicza będzie obchodziła swe 85-letnie. Niestety, dziś już mało kto pamięta, że powstała ona, jak zresztą i cała nauka rolnicza w tym regionie w odległości 5 kilometrów od Sołeczniak, koło wsi Bieniakonie. Poza tym właśnie tu wyhodowano popularną w swoim czasie odmianę żyta ozimego (w latach 50-70) "Bieniakofską", która uprawiano i na Litwie w Białostoku.

W latach 1907-1908 postępową część specjalistów rolnictwa z zachodnich guberni carskiej Rosji

przekonywała o konieczności przeprowadzenia pokazowych doświadczeń w gospodarce rolnej. Zapewniali oni, że dzięki wdrożeniu najlepszych wyników tych doświadczeń do codziennej praktyki, można polepszyć poziom życia wieśniaka. Po otrzymaniu aprobaty władz zaczęli poszukiwać typowych dla tego regionu gleb, by zorganizować stację doświadczalną. W 1910 r. taką glebę znaleźli — przy stacji kolejowej Bieniakonie, na ziemiach kupionych od hr. Puttkamera. Od razu przystąpiono do planowania działalności doświadczalnej, wznoszą

szono budynki mieszkalne i gospodarcze.

Wileński Towarzystwo Rolnicze zleciło profesorowi Wacławowi Łastowskiemu prowadzenie stacji. Zajmowała ona — załedwie 15 ha gruntów. Dzięki energii, zdolnościom organizatorskim prof. W. Łastowskiego praca naukowa potoczyła się tu we właściwym kierunku i była owocna. Już w pierwszych latach. Zależało na wyhodowaniu urodzajnych odmian zbóż. W 1911 roku prowadzono prace selekcyjne żyta ozimego oraz innych upraw. Droga indywidualnego doboru wyhodowano żyto odporne na fusariozę. Choroba ta w poszczególne lata obciążała prawie o połowę plon zbóż. Z czasem wspólnie z selekcyjnością A. Bogomolowem otrzymano wspaniałą odmianę żyta "Bieniakofskę". Szeroko tu badano efektywność nawozów itp.

Pierwsza wojna światowa

przerwała pracę naukowo-badawczą. Stacja przetrwała dzięki postawie najstarszego jej pracownika — technika Stanisława Wojszyna. W okresie działań wojennych był on tu jedynym mieszkańcem i nie opuścił miejsca pracy. Niestety, mienia stacji nie potrafił uratować. Zachował jednak najważniejsze — fundusz selekcyjny materiału nasiennego. Dzięki temu Łastowski po powrocie z ewakuacji mógł od razu przystąpić do badań.

Do historii stacji wpisali się jeszcze jeden jej wierny pracownik — Józef Lisowski, technik działu agrotechniki. W latach drugiej wojny światowej, narazając swe życie, uratował znaczną część mienia stacji oraz bezcenne bogactwo — selekcyjne wzorce nasion zbóż i upraw strączkowych, które później stały się podstawą selekcji nowych odmian. Po wojnie stacja doświadczalna znalazła się na terenie Białostoku. Pracę, rozpoczęła tam właśnie

w pobliżu Bieniakoni, kontynuował zespół Grodzieńskiej Obwodowej Doświadczalnej Stacji Rolniczej, do której przeszły grunta byłej stacji. Wśród pierwszych, przejęli naukową sztafetę od prof. W. Łastowskiego był selekcyjny A. Bogomolow i G. Kononow. Wyhodowano nowe generacje waskolistnych lubinów "Bieniakofski-484", "Bieniakofski-714", "Bieniakofski-różowy". Tu wyhodowano też kilka gatunków seradeli.

Wszystkie te odmiany po odegraniu swej roli ustępowy miejsca nowym, wyhodowanym w b. ZSRR lub za granicą. Odchodziły więc w zapomnienie historia doświadczalnej stacji koło Bieniakoni. Ostatecznie została ona przekształcona w skromną placówkę Grodzieńskiej Obwodowej Stacji Doświadczalnej.

Piotr RYNGIEWICZ

Sołeczniak

BIELARUS WILEŃCZYNY

ŠTOTYDNIOWAJA STARONKA TAVARYSTVA BIELARUSKAJ KULTURY Ū LITVIE № 7

NOVYJA VYSTAVY

Jakim by ni było skladanym Cyćcio krauk Bafy, bielaruskaja notki ū im nie zmańkajuc, i heta pryčyma. Zusiŋ niadaŋna praŋŋi vystavy tvoraćci bratou Pokładau, mastakoz Hatorodni — aciapier adbyvajuca juće dzvie.

Adna z ich ū ramkach dzion bielaruskajkulturnymov, jakjaprovodzilisa ū Estonii ū kancy vierašnia. Ū adnym z muzejaj horada včybiekspanujuca vory Uładziera Kuźmienki, Andreja i Kryštiny Balachovičau ū Aleha Ab-lažeja. Udzielniki vystavy adznačajuć, što doŋ usajemprezbylaspadarnia Marharyta Ashtaravumava, jakaja ūziata na siable ūvies arhanizacyjni ciazar hetaj spravy. Ū Estonii vystava susreća była wielmi ciopta — na adkryci prysnutiema horada. sabrasiaa mnostva ludziej, pradstaŋniki druku, rad joo, telebacznia, a taksama j pasob Bielarusi ū Estonii.

Treba adznać, što bielaruskaja supotka ū Estonii «Bez», siabram jakoj žalajacca Marharyta Astravumava — zhurtavannie wielmi družnaj j dyrami ačimnaje, hetaja ludzi ūmiejuć i spravi rabić, i adpacyće zolnija cikava j žmiasioŋna, ū hetym jakrazizakłajacca sakret žyćcioadności takich supok — najvažnije toje, kab čatavuju było dobra siarod siabrou, kab čacielasia sus-trakacca znou i znou. A ū našaj Vilni —

jašće adna vystava. Tut pravodzilisa, jak vjadoma dni bielaruskaj kultury ū Litvie — majuju na ūvazie bielarusi mišsencych, — voć 6 kastryčnika pamiaknaŋni litouškaha sajuzta mastakou-atarau adkrytasia vystava bielaruskich aitarau. Ū ich hik uvajši Uładzimir Houb i Jury Jakavienka z Horadni, a Vilniu pradstaŋal Andrej i Kryšina Balachovičy i Aleh Ab-lažej. Kožny z aitarau maje svajo nie-patormaje abliča, i choć vystava nievališkaja pa abjomu, ale daje ūviesnie ab charaktery tvoraćci kož-naha mastaka.

Ū takich vystavau jošćevaj pieravahu — hładać adčuvaje siable boľ volna i ūtula, tvorať nišmat i možna raz-ħladzijeć jak najdkaŋdnije kožny z ich. Dajeć, usie tvory pradajuca, i kali niekajka carina dzio spadabajeca, a kašak hłedać nie nadta chudy — to kali taška, možna viaruoja z vystavy z kaštoŋnim nabytkam. A kalcyjanieram varta viedať — takich nizkich cen na mastactva, abumolennyich cjiapierašnim ekanamičnym kryzysam, boľ ni budzie, tak što — špiakajecija Nu, a ūšich astatich, čhto prosta ludzie mastactva — zaprajam je prosta pahladzić, dy pa-radavacca, što bielaruskaje mastactva vaje sily dlia žyćcia. A.A.

ŠVIATA NA BIELASTOČCZYNI

4 i 25 vierašnia hetaha hodu bielaruskaja hramadkašć Bielastočćyny adznaćcia 50-hodzie aħulnaadukacyjnaha liceja z bielaruskaj movaj navučarŋnia imia Branislava Taraškievicia. Ja mieć šćacie być zaprošanom na hetaje šviata.

Ū voć 23 vierašnia ja adjaždžaju aūtobusam ū Poľšču. Krajavidy Vileńcych supakojajuć, na drevach bačny siarod zielaniny žoŋtija listy, silianie na palach žbirajuć bulbu, jarkaj zielaninaj bhjščyć ruń. Asfalt ištuzkaj biažyć siarod uzhorkau i pieraleskau na našym ślachu su-strakajuca nievališkija pasiocki z pryhožny damami i dahledžanymi padvorkami, kala damou kvitniejuć palisadniki.

Niečubaviepadjedchidamiazdy, kala jakoj stajala vialkajja čarha lehkavych mašyn, vakot toũksia natouť matadych ludziej, usudy žmat śmiećcia. Pašta farmalnaciak mytŋi naŋ aūtobus pierasiek miazhu i my apmullisia ū druhoj dzioržavie. Ale jak hetaja mišćiny adri-ozniavali ad litouškaha boku! Niekijka nievališkija chutary, redkija viosački z draľnymi chatami, sastarejaja ludzi taksama pracavali na paletkach. Usio heta mie nahadava rodnaja potackija i vieceškija mišćiny. Blizje da Bielastoku vioskij stali boľ śmatlikimi i boľ zamoznymi. Ū Bielastoku pierasiet na ciahnik i ūžo k vieraču ja apmullisia ū Bielsku Padlaškim, jaki rychtavusia da šviata liceja.

Jašće ū Bielastoku, ū redakcyi «Nivy», jakuju ja naviedau, daviedusia, što ū Poľščy žyvie boľ jak 300.000 bielarusau, z jakich 200.000 tysiać na Bielastočćynie, a ū samym Bielastoku ich kala 70.000. Cikava toje, što ū Bielastoku niamaanivodnaj bielaruskaj školy. Heta tumačycca tym, na moj pohlad, što ū haradach bielaruskaja nacynjalnaja šviado-mašć — žava wielmi redkajja i zachavasiaa jana tolki ū malefikich vioskach i nievališkich haradach.

I voć jakraz ū takim horadzie, jak Bielsk-Padlaški, z nasielcietvam kala 24.000 ū vierašni 1944 hoda była adkryta 4-č hadovaja dziaržauŋaja himnazija i 2-č hadovy dziaržauŋaj bielaruskij licej. Pieršija kroki hetych navučalnych ustanovy byli wielmi ciazkija. Niebytoadpaviednyčumou, nie chapala padručnikau, ale i čas jaki byŋ? Dziakujućy namahaŋniam pieršaha dyrektara A. Tyminskaha i nastauŋnikam hetaja ustanovy pačali pracavať. Ū pieršy hod bylo arhanizavana 8 klasau z 200 vučnyjami, pracavala 19 nastauŋnikau. Školy z kožnym hodam stanivilisia boľ samostojnymi, stali karystacca pavajaj siarod nasielcietva; kolkašć vučniua uzrastala. Ale ū 1946 hodzie hetaja ustanovy byli žilkvidavanyja, a vučni pieraviedzjeni ū poľski licej, tolk dziakujućy namahaŋniam bačkou, bielaruskaj intelihiency i novaha dyrektara Jaraslava Kantycievicia, jaki kiravau hetymi ustanovami 29 žynia 1949 hodu znou stať pracavať užo Dzieržauŋaja aħulnaadukacyjnaja škola z pačatkovaj i licejskaj stu-pieniamii bielaruskaj movienavučarŋnia.

Praciach ū nastupnymy numary.

Vodhuk na dopis spadara P.Malaŋfjeja

Bielaruskaja škola. Jakoj joj być?

Čalkam padtrymlivaju prapanovu ab uzajemnych dvuchbakovych pahadnieńciami miž uradami (ministerstvami adukacyi) Letvy i Bielarusi, kab ū školach pamiežnych rajonau našych dziaržau čacia by ū jakaci druhoj zamiežnaj movy vyučalasia mova susiedzia. Ū pieršuju čarhu heta datyčacca litouškamoužny škot ū Pau-dniova-Uščodnijaj Letuvie, dzie susniejuć školy nacynjalnych miensšćiau — palakaŋ dy rasiejcať, ale zusiŋ niama i ciazka stvaryć školy dla denacyjanalizavanaj bielaruskaj miensšćia. Heta ni znać, što nie patreba bielaruskaja himnazija i naadvarot, treba ūsie šie addać dla roskitu hetaj ustanovy, saprudnahaahieniuadradžeńnia bielaruskaj kultury, ale heta pakul što ūdoŋhajašćeadzinajataška nie abvišćije vianu va ūšich kutkach Vileńcych.

Ū litouškamoužny školach, ū adroznieńnie ad škol nacynjalnych miensšćiau, ū školnaj prahramie na adnu movu miens, bo dziaržauŋaja i rodnaj movy supadajuć. Ū hetym śmatmoužnym rehijione uviaziednie adnoj mišcovaj movy prahramu litouškaj školy nie stvaryja by vialkaj ciazkašćia dla vučniua — naadvarot, vyrabiŋiaja by nahruzku vučniua roznych školau, a z druhoha boku

paspryjať by intercyi litouškaj školy ū insamotajaje asiarodžacie. Nieha j niedemokratyčna damahaacca tolki adnabakovaj intercyi hz. tolki lituanizacyi usialakaj canoj. Tak k rok litouškaj školy ū bok nacynjalnoj miensšćia budzie śmat vyhadniejy i pryŋiasie karýšće dla abiedzivuch bačou.

Zrešty, prapanova heta hrun-tujucca na mižnarodnych dakumentach — Eũropiejkskaj Kulturnaj Kanvenicy (1954) atykuł 2-hi jakoj havoryć dy nieabchodnašće zachavať moľnuju raznastajnašć, jak častku eũropiejkskaj kulturnaj spadny, rezalucy (69) 2-ja intensifykacyjyvučivieńniašćasnychmovau z uvajaj da miens raspašiusudžanych dyj uzajem-naje uviaziednie vvyučivieńnia moũ susiednih kraim na asnovie dvuchbakovych pahadnieńciau — heta ideja była padtrymana i na Chelnskaj Kanferenicy (1975) ū trećaj karzinie Kan-covaj De-klaracyi. Ci našija dziaržavy nie dačujisilia da hetych pa-ħ-dnieńciami? Kali ad-pis-a-ħ, čamj podpisuć i «B» — kankretna pamiť litouškim i bielaruskim bakami.

Valdas Banajcis

Abjavy

Ū čačvier 13 kastryčnika a 18 hadzinie ū zali TBK pa švi. Žyhimantu 12-3 adbudziecca susreća z staršynjo zhurtavania bielarusau švieta «Bačaušćyna», uzdielnikam sietlnajj sũstrety bielarusau Ameryki i Kanady. A taksama vierać uspaniamu, pryšviečany pamiaci Paũla Karuzy, bielaruskaha kulturna-hramadkaha dziejca ū Vilni.

Da ūvahi bačkou i nastauŋnikau! Padajem novy adras bielaruskaj školy ū Vilni: Sietino, 21; prajezd traiejbusami 3,9 da pryppnyk Žabo. Telefon 44-74-32.

Ū chacie-čytalni Tavarystva Bielaruskaj Kultury (Vilnia, vul. Žyhimanta 12-3) vy zaũsiody znodždziecie apošŋija numary bielaruskich hazet «Holas Radzimy», «Litaratura i mastactva», «Svaboda» i inšych. Zaprašajem!

Ū kniharniach «Ruskaja kniha» i «Menskas» pracujuć bielaruskija addzieji. Tam vam prapanujuć bahaty vybar dziciačaj, mastackaj, krajaznaučaj i historyčnaj literatury.

Dekanu fakulteta bielaruskaj movy pedahahičaha ūniversytetu ū Vilni, studentam, vykłađčyčkam i vučniavam bielaruskaj siarednijaj školy pryvatŋnie i plonnaj pracy ū zasvajenŋii pašyreŋnii viedau bielaruskaj movy, kultury i literatury.

h.p.Karelić 26 vierašnia 1994

Barys Kyt, profesor, akademyk, Mižnarodnaj Akademiji Astranautyki

Viestki z Bielarusi

Zhodna sa slovami stašyni pra-ŋieŋnia nacynjalnaha banka RB S.Bahdankevicia republikanaha handal piarodzie na nacynjalnaju valutu. Rolu apošŋija mać časova vykonvabielaruskijaradikovyjabilety, jany buduć adžynym plaćoznym srodkam na terytorij respubliki. S.Bahdankevicz javiuj, što ū nab-chanku zachovajuca novaja bielaruskaja rubli, zusiŋ admiŋtynia ad-razlikovych biletaũ. Ū abaracenieŋie novy rubiel pastupiť tady, kali ekanomika respubliki vyjdzie na ūzrovieŋ inflacyi na vyšej 7% ū miešci.

Šerah deputataũ VS RB skrytykavali kroki Prezidenta pa reformavanŋii systemy kiravania, nie abhruntavanomu, na ich dumku, skaracenieŋiu orħanu kiravania, vy-šuki i prasiedvanŋiu kadrau. Zamieststvarenieŋiovaħafonda, jaki ū čacie novy vybarau moža vy-karystouvaća pryčilnikami prezidenta, boľ metazhodnym bu-dzie nakiravać srodky na nacynjalnuju achovu veteranaũ vajny i pracy.

Ū ministerstvie justycy RB zare-histravana Bielaruskaja nacynjalnaja partija. Haŋoũnaje ū pramiene partij nacynjalnaja ideja. Siarod prahramnych pryŋcypau tak-sama vyũčujacca nacynjalnizma, jak lepšaja duchoũnaja jakašć asoby.

I kastryčnika Bielarus adznaćcia. Mižnarodny dzien pažylych ludziej,

jaki pravodzica pa ūšim švieće pa inicyjatyvie AAN. Dabračynskija abiedy, koncerty, biaspilatnje naviedavajuc, ū hety dzieŋ teatru, muzejau, kino piensjanierami, adnarazavajaja materijalna dapamoha — takaja niapouŋaja prahrama hetaha dnia.

Haradziskaj abiasnoj prakura-turaj ūžbudžana kryminalnaja sprava ū adnosinach da asob, arhaniza-vaušych kalidor nadziaržauŋaj miazdy Respubliki Bielaruš. Pad śledztvam znachodzicca 25 čaivacie, siarod jakich supracouniki mytŋi ištuzčaja pamiežnych vojskau.

Rasiejskaje AA «Hazprom» na-istojvaje na čhutajšaj aplacie zapazyčanašćia za haz. Na sioniašŋi dzien Bielarusimajezapazyčanašće 900 mrd. rasiejskich rublou. Aplata biahučych postavak azyčaiũlajacca na 70-75%.

Spouŋilasia 50 hadou kaptanskaj dziejcašć bielaruskaha ksiansdza z Višnieuškaj parafii Uładzislav Čar-niauškaha, jaki pry ūšich palityčnych abstavnach zachavať ū kašciole bielaruski duch i movu.

Vidnyja bielaruskija vučonyja i kulturnyja dziejcaŋ žviamullisia da Prezidenta i ūrada Bielarusi z prestatem suprac budovy pomnika voimam «internacyjonalistam» Aũ-hanskaj vajny ū staražytnaj čašci horada — Trajekim pradmiesci. Faktynka biež udzieu speczyjalistau i šyroka hramadkašć byũ pryŋnyty projekt, jaki nijak nia upisavajacca ū historyčnyju zonuhorada. Vučonyja zaklikajuć spynić budauŋictva pom-nika, nie dapašćie hrubaj pamyk, jakuju vraz niekij čas usiož dav-iviaziedzic vpravuħlać.

INFARMACYJA

— kožny piandziećiel ū 19.30 pa telebaczniuu Litvy — Bielaruskaja prahrama.
— kožnuju sobotu ū 11.30 pa druhoj prahramie račyjo pieradača «Bielaruskaje slova na čitali Litouškaha račyjo».
— kožny dzieŋ ū 21.00 infarmacyja dlia bielarusi Litvy — pa pieršaj prahramie Litouškaha račyjo.
— Čata-čytalni TBK pa vul. Žygimanta 12-3. Pracujez 11.00 da 14.00 i 17.00

Staronka «Bielarus Vileńšćyny» žyũlajacca orħanam Tavarystva Bielaruskaj Kultury ū Litvie, jakoje niasie ūsie adkaznašć za žmiešć i formu publikacyj.

Vydaviec: Redakcyjnaja kalehija Tavarystva Bielaruskaj Kultury ū Litvie. Staršynia Rady Tavarystva Chviedar Niurka.

Svaje dopisy, pažadani i krytyčnyja zaũvahi dasyťajacie na adras: 2004 Vilnia, vul. Sielu 21, kv. 2

Pa ūšich pytaŋniach zvaniće patefonach: 44-90-01, 75-86-06, 47-15-48

Povilas Gylys: priorytety litewskiej polityki zagranicznej pozostają bez zmian

Głównym priorytetem polityki zagranicznej Litwy nadal pozostaje integracja z zachodnimi strukturami ekonomicznymi i bezpieczeństwa oraz dążenie do Unii Europejskiej...

Zostanie podzielona na sfery wpływu, "nie dojdzie do nowej Jaity — czy Mały" Minister powiedział, że otrzymał zapewnienia wysłanych osób...

P. Gylys wyraził ubolewanie, że opozycja za bardzo rodmuchuje problemy litewskiej polityki zagranicznej, zwłaszcza w sferze bezpieczeństwa.

W związku z problemem demilitaryzacji obwodu kaliningradzkiego P. Gylys powiedział, że istnieje sporo danych, iż wojsko jest stopniowo wycofywane...

Konferencja, w której uczestniczył również zastępca przewodniczącego sejmowego Komitetu Spraw Zagranicznych Algis Gričius...

Skonstatował on, że wszystkie dotychczasowe kroki Litwy w kierunku zachodnim były pomyślne. Mają być uwiecznione rozpoczęciami się w listopadzie negocjacji w sprawie zrzeszonego członkostwa w Unii Europejskiej.

Jego zdaniem, to, że Rosja przystąpiła do programu "Partnerstwa dla pokoju" daje nadzieję, że Europa nie

Wczoraj w prasie Litwy



"Tematem dnia" są nasze trudy dnia powszedniego

"Właśnie dzisiaj, gdy po miesiące jedzą pogłodzi władcy, najcenniejszy leczy przeklinaniem naszej wady, rozdaniem rak (nie ma mamy)" oraz receptami na drogie leki, wielki kierownik Ministerstwa Gospodarki powiedział...

Mniejsza o to, że obliczenia są wynikiem naszej metody narodowej, a za metodykę jej autorzy spodziewają się Nagrody Nobla. Najważniejsze że "budżetowy" głodują...



"Rynek w Garinuch — światło w końcu tunelu"

"L.A." niedokrotnie pisał o tym, jak białą panuje na synnym targowisku w Garinuch. Wystarczy raz tam zajrzeć, żeby zrozumieć, że koniec świata nie gdzie indziej...

Tym razem nie będę pisała o porządku panującym na tym największym w Europie Wschodniej targowisku. Krótko opowiem o tym, o czym mówiono na posiedzeniu Komisji w sprawie parcel w Santokiszle, Wilnie.

Ważnym wnioskiem było iście w ramach trzech gospodarzy: ZSA "Posiškis", starosta Nowomiejskiego i przedsiębiorstwa państwowego "Kommunalinis ūkis".

M. in. komisja postanowiła: "poza konkursem wydzierżawić działkę I i ją zadając opłaty sumy pieniężnej, która ma być nie mniejsza od nominalnej indeksowanej ceny ziemi".

"Za 1 litą — 1000 kalorii" — z korespondencji Antanasas Anskaitisa

"Gdyby nie było progów biurokratycznych oraz bojkotu przedsiębiorstw, zwienużenie zbiorowego, wieła z nas mogłoby jadać tańsze obiady" — to słowa z ubolewaniem powiedziała technolog fabryki drobiu w Jewiu Satałokinie...

Fabryka drobiu w Jewiu jest największym tego typu przedsiębiorstwem na Litwie, hodującym ponad pół miliona niosek, obecnie holenderski "Haisekows", niosących pięknie brązowe jaja.

niarowska dostarczyła 1,4 mln jaj, w tym roku zamierza się sprzedać już 140 mln. Pracownicy fabryki muszą być wzdzięci, że już od ponad roku ceny jaj nie idą w górę...

Tymczasem robotnicy Jewskiej Fabryki Drobiu już od dawna obijają progów stoteżnego merostwa wciąż tłumacząc, że można nieźle się posilić za jednego lita.

Podobno w Wilnie jest około 2 tys. osób, którym przysługują darmowe obiady. Karmi się około 900 osób. Gdyby umożliwiono dostarczenie takich porządków dietetycznych piaszarni Jewskiej, za tę samą cenę samorząd stoteżny mógłby nakarmić dwukrotnie więcej ubogich.

"Populizm nie jest tak nieszkodliwy, jakby się wydawało" — o ekonomice wolnego rynku w Litwie rozmawia Algimantas Sinderkis i Ginutis Vencius.

"Granice litewsko-polską przekracza się mniej więcej w tym samym czasie, ile musiałby stracić go przeciętny obywatel prawdziwej Europy na lot przez Atlantyk...

Ważnym stopniem problem ten jest kwestia korupcji. I nie tam drobnych funkcjonariuszy urzędów celnych czy policjantów, lecz na szczeblu państwowym. Niestety, w tym problem dominuje na liście spraw, według których oceniano się zainteresowanie i w tej kwestii inwestycja zagraniczą. Musimy skonstatować, że korupcja ogarnęła cały kraj na taką skalę, że nie sposób popaść się, gdzie jest opłata za usługę, a gdzie łapówka za wyjątkowe warunki.

"Przyuczyna strajku "LitPolliinter TV" — nie wypłacone pensje" — z korespondencji Jadygys Pėkarskaite dowiadujemy się, co za tym się kryje.

"LitPolliinter" w telewizję zainwestowała 2 mln dolarów USA. Przew. pewien czas pieniądza, otrzymał inwestora z reklam. Przekładam, prowadzący program "Ryto rytas" za pracę otrzymywał około 1200 litów, jednak trzy osoby z czterech muszą dojeżdżać z Wilna, co drugi tydzień był jak w delegacji.

"LitPolliinter" w telewizję zainwestowała 2 mln dolarów USA. Przew. pewien czas pieniądza, otrzymał inwestora z reklam. Przekładam, prowadzący program "Ryto rytas" za pracę otrzymywał około 1200 litów, jednak trzy osoby z czterech muszą dojeżdżać z Wilna, co drugi tydzień był jak w delegacji.

"Cudów nie ma: prywatnych funduszy emerytalnych nie stworzy się w oka mgnieniu" — Vanda Nekrašienė uważa.

"Państwowe obowiązkowe ubezpieczenie społeczne wylewa się kubki mętnego wina. Potrzebny jest ten, zdaniem poszczególnych autorów, bo-a-dusiciel, zaciśnięcący pętle przedsiębiorcy, pryncypałowi, pracującemu człowiekowi i ostatecznie — emerytowi".

Jezeli tak, to już dość można uważać dyskusję za zamkniętą i od jutra znieść państwowe obowiązkowe ubezpieczenie społeczne. Jezeli nie, to przesłania myślic ludzom oczy. Państwo nie ma innego źródła pieniężnego do wypłacania emerytur, prócz składek do obowiązkowego państwowego ubezpieczenia społecznego.

PIĘKNE TRADYCJE

Koncert popowitalny

Swo koncerty popażnalne, muszą być wabące i powitalne. Grupa śpiewaków 15 miesięcy temu zgłosiła się w Białej Sańi Patacu Pracowników Sztuki z miksafankami Wilna.

A. Stasiūnaitė zauroczyła publiczność uśmiechem i wdziękiem. Śpiewała swą ulubioną Rozynę ("Cyrulik sewilkis"). Partię tę najczęściej wykonują sopranu kolaraturowe, ale lubią ją również mezzo-sopran.

Głównym koncert był prawie rodzinny, no bo ktoś nie zna us N. E. Kanaviy, V. Noreiki czy L. Bartusevičiūtė, która aczkolwiek nie tańczyła, ale wystąpiła o boku męża V. Noreiki. Wlanianie przekonał się, że ich bobszczą śpiewającą gorzej niż przed rokiem.

Prof. Wileńskiej Akademii Muzycznej J. Braveris przypomniał publiczności życiorys każdego ze śpiewaków. Każdy z nich musiał też opowiedzieć o tym, co robił w Wenezueli.

Wybrał sobie z obszernego repertuaru to, co "leżało w jego głosie", ale jednocześnie to, co lubi publiczność. V. Noreika był prawdopodobnie przeżębiony, ale nie zawiodł swych

wielbiłci. I oni odwdzięczyli mu się okrzykami "brawo" i żywiołowymi oklaskami.

Inf. wł. NA ZDJĘCIU: "Wenezuelczyk" Aursā Stasiūnaitė i Eduardas Kanaviya. Fot. Jonas Juknevičius



Rozchwiany kompas

Litwini mają zachodnie ambicje i wschodnie możliwości. Z nadzieją wycieczką na pomoc z północy i boją się, aby ich kraj nie upodobił się do południowego sąsiada, Białorusi.

Łączą Pieszkę jest na Wileńszczyźnie nauczytelką języka polskiego. — Jednak w domu najczęściej zajmują się matematyką — mówi. — Zarabiam 250 litów, czyli 60 dolarów. I jak tu związać koniec z końcem.

Trudne rachunki

Reformy ostatnich kilku lat zrobiły z Wilna miasto kontrastów. Mercedesy przejeżdżają obok zdezolowanych wołg i moskwiczów, luksusowe sklepy spożywcze i odzieżowe sąsiadują ze starymi i brudnymi, marnie zaopatrzonymi, a nowo wznoszone wille wyrastają obok drewnianych chatynek.

Właściciel usadowionej w centrum miasta firmy "Mega" przynajmniej po chwili wahania, że jego miesięczna pensja jest nie mniejsza niż 10 tysięcy litów, czyli znacznie powyżej dwóch tysięcy dolarów. To na Litwie góra pieniędzy, dla większości po prostu niewyobrażalna.

Wybudowanie nowej polskiej szkoły na Justyniskach w Wilnie, do której przyjęto 1650 dzieci, kosztowało ponad milion dolarów, zaś pensję dyrektora Adama Błaszkiwicza ustalono tam na niespełna 300 litów, czyli 75 dolarów. Dyrektor nieco skrópowany mówi, że jeździ 10-letnim moskwiczem, a ostatniego roku nie przeżył wraz z rodziną bez pomocy rodziców.

Pensja robotnika w fabryce państwowej to równowartość około 40 dolarów, tyle samo zarabia sekretarka. Taka sytuacja powoduje, że łapówkarstwo rozwija się na lewo i na prawo. Rękę po pieniądze najłatwiej wyciągają urzędnicy, lekarze i policjanci z drogówki. Ludzie poszukują dodatkowych źródeł dochodów.

Większość okolicznych mieszkańców ma stałą pracę w mieście, ale rzeczywistym źródłem zysków są dla nich wyjątkowe na Litwie plantacje truskawek — mówi dyrektor szkoły w podwileńskiej wsi Awżienie. — Ja na przykład mam działkę 15-arową. Jednego dnia zebrałem na niej owoce o wartości 100 dolarów. Tak więc za kilkanaście godzin pracy zarobiłem więcej niż za miesiąc w szkole.

Ceny w górę

Otwarcie gospodarki litewskiej na świat, w tym także na Polskę, powoduje, że ceny systematycznie równają tam w górę. Tuż po odzyskaniu niepodległości oficjalny kurs rubla do dolara wyniósł jeden do jednego. Wiele miesięcy inflacji zrobiło jednak swoje i dopiero na początku tego roku udało się go ustabilizować na poziomie jeden do czterech litów. Puste portfele ludzi powodują, że przed kantorami nie ma tłoku. Właściciel jednego z takich punktów

w centrum Wilna przynajmniej, że większość jego klientów stanowią turyści, pracownicy ambasad, którzy sprzedają walutę oraz firmy handlowe, które ją kupują. Jest równowaga, więc kurs trzyma się mocno.

Wolny rynek dla normalnie zarabiających Litwinów jest praktycznie niedostępny. Obiad w restauracji to wydatek co najmniej 2-3 dolarów. Wynajęcie kawalerki na miesiąc wymaga wyjścia z kieszeni 50 dolarów, więc młodych rodzin na to po prostu nie stać. Tym bardziej na kupno małego mieszkania. Drogie są także samochody, zarówno nowe jak i używane.

— Jak ktoś kupuje u nas auto, to mówimy, że albo pieniądze wygrał, albo ukradł, bo uczciwie nie da się ich zarobić — żartuje sprzedawca w komisie z zachodnimi samochodami. — Ale jak mi tu pracownicy narzekają na pensje, to im mówię: jeźdźcie na Białorus i wtedy zobaczycie, co to bieda.

Polityczne gry

Mieszkańcy Litwy, im bardziej zajęci są liczeniem pieniędzy w pustych portfelach, tym mniej liczą na to, że szarżer codzienności dnia są w stanie odmieńić polityczne obietnice. Wymowny tego przykład, to niedawne referendum. Głównym jego pytaniem było, czy Litwini chcą sturkrotnej reformy wkładów oszczędnościowych, które w latach galopujących inflacji 1991 i 1992 roku utraciły wartość. Emocje nagięły na odpowiedź tak, rozsądnie, że nie. Ani jedno, ani drugie z tych rozwiązań jednak nie zwyciężyło. Górę wzięła bierność i zniechęcenie.

Pomysł referendum zrodził się w głowach prawiwochych opozycyjnych polityków. Chcieli wykorzystać je do bezkrwawego zamachu na rządzącą Demokratyczną Partię Pracy, grupującą ludzi czynnych w życiu społecznym jeszcze w latach, gdy Litwa była republiką ZSRR. Takie założenie spowodowało, że referendum naszpikowane było pytaniami z których, mając choćby odrobinkę zdrowego rozsądku, należałoby się tylko śmiać.

Dla sturkrotnej zrewaloryzowania oszczędności kraj potrzebowałby około 2 mld dolarów, których nie ma i mieć nie będzie. Bogata Szwecja i Finlandia, na które Litwini liczą najbardziej, nie kwapią się z pomocą. Drugie pytanie dotyczyło tego, czy anulować dotychczas przeprowadzoną prywatyzację. Gdyby tak się stało, zachodni kapitał zamiast wchodzić na Litwę, zmychałby z niej czym prędzej. Z politycznego punktu widzenia kluczowe było natomiast

pytanie, czy zorganizować przedterminowe wybory parlamentarne i prezydenckie. Tu karty zostały całkowicie odkryte — prawiwocka ekipa Vytautasa Landsbergisa za wszelką ceną dążąc do władzy udaje, że nie pamięta, jak to jej premier przekonywał niegdyś Litwinów, by nie likwidowali księżeczek oszczędnościowych w dniach wielkiej dewaluacji.

Koniec końców Landsbergis strzelił sobie samobójczego gola. Do urn poszło zaledwie 36 procent z 2,5 miliona uprawnionych do głosowania, gdy minimum wyznaczające ważność głosowania wynosiło 50 proc. Na Wileńszczyźnie, którą zamieszkują głównie Polacy, sobotnie referendum już w niedzielę i poniedziałek poszło niemal całkowite zapomnienie. Pisały o nim gazety, ale ludzie w domach i w pracy mówili o zupełnie innych, przyziemnych sprawach.

Zagubienie

Jeśli Litwini mają na co dzień finansowe i polityczne stesy, to Polaków zamieszkujących Litwę dotykają one w dwójnasób. Wybuch nacjonalizmu z początku lat dziewięćdziesiątych, choć ostygł, zostawił po sobie niezatarte ślady.

Początkowo wina leżała bez wątpienia po stronie Litwinów. "Sajudis" szukał wroga, który zastąpił Rosję radziecką i znalazł go w Polakach. Od tego czasu jednak wszystko przewróciło się do góry nogami.

W ostatnich dniach sierpnia odbył się w Wilnie zjazd założycielski polskiej partii o nazwie Jaki Wyborca. Powołano ją w odpowiedzi na uchwalenie przez litewski Sejm nowej ordynacji do wyborów samorządowych, która zezwala na wystawianie kandydatów jedynie organizacjom politycznym. Związek Polaków na Litwie, którego przedstawiciele dominują obecnie w samorządach rejonów wileńskiego i sołecznego, jest natomiast organizacją społeczną.

— Nową ordynację przyjmujemy jako zamach na nasze prawa i, co oczywiste, podejmujemy próbę obrony — mówi Waldemar Tomaszewski, wiceprezes ZPL i jednocześnie wiceprezes nowo utworzonej partii. — Wcześniej władze Litwy chciały unieważnić wybory samorządowe i teraz też podejmują próbę niedopuszczenia Polaków do głosu. Bierność byłaby największym błędem z naszej strony. Musimy podjąć walkę.

Polak z szabelką

Polskie organizacje na Litwie dotknęły te same choroby, co cały kraj. Z jednej strony głośno mówi się o daleko posuniętej prywatce, z drugiej o bierności ludzi.

— Tu nie ma Siłaczek i Konradów Wallenrodów — twierdzi Wojciech Wróblewski, sekretarz naszej ambasady w Wilnie. — Działacze polscy wolał jeździć do Warszawy niż w teren, a wiceprezes Kongresu Poloni amerykańskiej krążył ostatnio

po Wileńszczyźnie i szukał odpowiedzi, na co posły przysyłane tu przez nich pieniądze. Jedną z nielicznych wiarygodnych organizacji jest tylko Polska Macierz Szkolna.

Do Związku Polaków na Litwie, który u początku działalności był organizacją masową, dziś należy niespełna 7 tysięcy osób z 253 tysięcy naszych rodaków. Do nowo powstałej partii zapisał się nieco ponad czterystu chętnych.

— Problem polega na tym, że ZPL coraz mocniej definiuje się jako organizacja walki. Uciekają więc z niej ci, których walka nie pociąga, np. nauczyciele i biznesmeni. Jedni i drudzy utworzyli swoje organizacje, jak najdalej od polityki. Koniec końców sprawdza się to do tego, że polska społeczność jest coraz bardziej rozbita — to opinia panująca w ambasadzie.

Różdżki pomiędzy ambasadą a Związkiem Polaków na Litwie widać także w spojrzeniu na zachodzące zmiany społeczne. Działacze ZPL głośno mówią o wciąż kwitnącym litewskim nacjonalizmie, gdy sekretarz ambasady Wojciech Wróblewski, w większym stopniu dostrzegając obecnie wśród Polaków.

— Polska mniejszość zostałaby przyjęta w życiu politycznym zarówno na prawicy, jak i na lewicy, bo może dać wiele ważnych głosów. Ale Polacy wolał się izolować i dzielić, bo to daje posady, a za nimi idą miliardy złotych pomocy kierowane z Polski — mówi.

Jakby na przekór

Surowe, często może nawet zbyt ostre oceny wypowiadane w ambasadzie w Wilnie mają źródło w kontaktach z wszelkiej maści karierowiczami i hochsztaplerami, których nie brakuje. Gdy jednak wyjedzie się w teren, odwieździ polskie wioski, świat zaczyna wyglądać inaczej.

Szkola w Suderwie to stary, ponad stu-letni pałacyk. Na każdym kroku widać tu pracę u podstaw. Rodzice przynieśli farby, odmalowali ściany, uporządkowali rozległy dziedziniec. Józef Adamski, prezes lubelskiej Fundacji Pomocy Szkołom Polskim na Wschodzie, który przywiózł na Litwę książki, witany jest ze łzami w oczach.

Dyrektor szkoły, Ludwik Myński pokazuje skromną biblioteczkę i skromnego orzełka ukrytego za szafką.

— Nie, że szkoła polska — komentuje. — U nas jako godło litewska Pogoń obowiązuje.

Mieszkańcy Suderwy bardzo krytycznie spoglądają na to, co się dzieje w Wilnie. Jerzy Bielawski, spotkany nie opodal kościoła, mówi podskępowano:

— Pomoc z Polski jest rozkradana. Sam widziałem nieraz jak dary szły do sprzedarzy. Ludzie kradną, bo w krwi to mają, tak ich dawny ustroj wychował.

— Trzeba znać Litwę i wiedzieć, komu należy pomóc — mówi prezes fundacji Józef Adamski. — Być z dala od wileńskiej polityki, bo tu, na wsi, jest ta najprawdziwsza polskość.

Grzegorz WÓJCIKOWSKI
"Kurier Lubelski" nr 185

Widziana z Macierzy

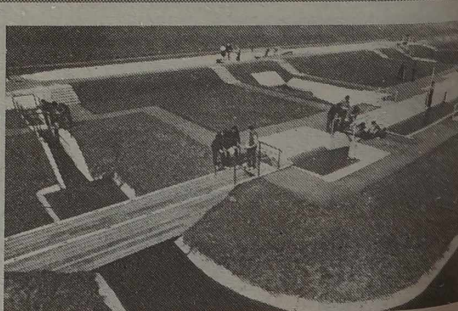


15 października Litewska Akademia Rolnicza będzie obchodzić swe 70-lecie. Z okazji jubileuszu przed głównym gmachem odsłonięty zostanie pomnik jej pierwszego rektora, specjalisty leśnictwa prof. Povilasa Matulionisa.

Na przestrzeni siedmiu dziesięcioleci dla rolnictwa kraju przygotowano ponad 27 tys. specjalistów wysokiej kwalifikacji. Dziś akademia z pomocą wyższych zakładów naukowych Europy Zachodniej restrukturizuje system nauczania oraz metody przygotowania specjalistów.

NA ZDJĘCIACH: wykładowca Antanas Sekalauskas za studentami czwartego roku wydziału inżynierii; sprzęt melioracyjny wydziału hydromelioracji.

Fot. Kęstutis Jureliū (ELTA)



KANADA — LITWA

Planowanie i rozwój miast

Były powodem delegacji z Wilna w tym kraju. A więc do Kanady wysłali przewodniczący Zarządu m. Wilna V. Šapalas, kierownik wydziału urbanistyczny i architektury — D. Ruseckas, przewodniczący komisji do spraw rozbudowy miasta, deputujący do Rady Miejskiej A. Karalius, autor generalnego planu m. Wilna R. Deivindauskas oraz koordynator programu wileńskiego Kanadyjskiego Instytutu Urbanistyczny, architekt D. Bardskusienė.

Właśnie ta wiedeńska piątka ostatnio spotkała się z dziennikarzami i opowiedziała, co udało się im zobaczyć, z czym zapoznali w tym kraju.

Nie było to przypadkowe zaproszenie, gdyż Kanadyjski Instytut Urbanistyczny objął patronat nad stolicami krajów bałtyckich, a polega on na pomocy konsultacyjnej, żeby specjaliści tych państw mogli się poznać, co obecnie na światowej arenie w tej dziedzinie się dzieje. Zostali więc zaproszeni do wzięcia udziału w międzynarodowym seminarium pt. "Planowanie w Kanadzie i krajach postkomunistycznych". Litwini m. in. wygłosili dwa referaty, które trzeba przyznać zostały przyjęte z dużym zainteresowaniem.

Oczywiście, trudno by to było przeprowadzić jakiejś analogie, bo wszystko opiera się na finansach. Ale jest jedno "ale", jak zaznaczyli architekci z Kanady: "u nas miasto planujemy nie my, a sami mieszkańcy, my im tylko pomagamy". Właśnie to jest podstawowa. Mieszkańcy są doskonale poinformowani o do przodu planowaniu każdego terenu, jakiemu celowi ma służyć, że nie tu bez udziału nie może być zmieniane. Do omawiania zapraszane są wszystkie grupy społeczne.

Czy ktoś z wilmian mógłby odpowiedzieć, jak będzie wyglądało Wilno za lat 5, 10, 20? Tego faktycznie nie wie nawet władza miejska.

Długo tak konkretny jest projekt strategiczny rozwoju miasta, który by uwzględnił kierunki rozwoju, do którego przystąpi się w najbliższym czasie.

Oczywiście w tej krótkiej notatce nie sposób zanalizować wszystkich zagadnień, jakie poruszyli członkowie delegacji. Jasne jest, że każdy taki wyjazd — to nowe doświadczenie, nowe poznanie. Żywić trzeba nadzieję, że może za lat... naciśnię zostanie przeniesione na nasz grunt. A o to przecież chodzi.

Inf. w/l.

SPORT

NA STADIONACH EUROPY

W drodze rozegrano aż 17 meczów eliminacyjnych do piłkarskich mistrzostw Europy 1996 r.

W grupie I Polacy wygrali w Mielcu z zespołem Azerbejdżan — 2:0. Spokojnie stało na zenująco słabym poziomie, jedynie bramka zdobyta przez A. Juszkowiaka na 44 min. gry przesądziła o ostatecznym wyniku.

Wygrana polskich piłkarzy wywołuje kontrowersyjny ucisk. Polacy mogą się cieszyć pierwszymi punktami w eliminacjach mistrzostw, ale z drugiej strony było to jednak bardzo skromne zwycięstwo nad drużyną, która do futbolowych potentatów nie należy. W innym spotkaniu tej grupy w Tel Awiwie Izrael zremisował ze Słowacją — 2:2.

Po dwóch rozegranych kolejkach tabela rozgrywek tej grupy jest następująca (drużyny, punkty, bramki):

Table with 3 columns: Rank, Team, Points, Goals. 1. Rumunia 4 3-0, 2. Polska 4 4-3, 3. Izrael 3 2-2, 4. Słowacja 2 2-2, 5. Francja 2 0-0, 6. Azerbejdżan 0 0-4.

Najbliższe mecze odbędą się w listopadzie. Zmierzą się Rumunia — Słowacja (11.XI) oraz Polska (16.XI) i Francja i Azerbejdżan — Izrael (16.XI).

W meczu mistrzostw Europy juniorów do lat 16 reprezentacja Polski wygrała ze Szwajcarią — 2:0.

W grupie II Macedonia przegrała z Hiszpanią — 0:2, a Dania pokonała Belgię — 3:1. Przewodzenie w tej grupie objęli Hiszpanie mającymi swym koncie 6 pkt.

W grupie III Turcja wysoko wygrała z Islandią — 5:0, a Szwajcaria niespodziewanie wygrała ze srebrnym medalistą mistrzostw świata — drużyną Szwecji — 4:2. Należy zaznaczyć, że Szwedzi dwukrotnie prowadzili w tym meczu, ale ostatecznie zeszli z boiska pokonani. W tej grupie prowadzą Turcja (4 pkt) przed Szwajcarią i Szwecją (po 3 pkt).

W grupie IV, gdzie grają również piłkarze z Litwy, rozegrano jedno spotkanie — Ukraina — Słowenia. Ukraińcy po porażce z Litwą i zwyciężu w tym spotkaniu na zwycięstwo. Niemieci jednak brakowało, by ponieśli drugą porażkę, bowiem goście nie wykorzystali rzutu karnego. Nowy trener Ukrainy I. Sabo wystawił do gry tylko 4 piłkarzy, którzy wystąpili w meczu z Litwą, ale odnowiony skład nie zdołał zdobyć bramki, co gorza, nie zdołał ani razu zagrożić poważnie bramce Słowaków.

TELEWIZJA

PIĄTEK, 14 PAŹDZIERNIKA

LTV

7.45 — Na dzień dobry. 8.15 — Anons TV. 8.20 — Album rodzinny. 18.00 — Wiadomości. 18.10 — Program dla dzieci. 18.50 — Wiadomości (ros.). 19.00 — Anons TV. 19.05 — Szczęść kontynentom. 19.35 — Reportaż z regionu. 19.55 — Magazyn mód. 20.30 — Panorama. 21.05 — Serial TV "Niespokojna służba". 21.55 — Alėja Laisvas. 22.15 — Anons TV. 22.20 — Noony program psych.-publ. 22.30 — Wiadomości wieczorne. 23.45 — Franc. film fab. "Zy syn".

BAŁTYCKI TV

7.30 — Horoskop. 7.35 — Serial "Tak świat się kręci". 9.25 — Serial "Graniczna noc". 9.00 — Gozdzina CNN. 18.00 — Nowości bałtyckie. 18.05 — Nowości ze świata. 18.20 — Przegląd LK. 18.30 — Koszykówka. "Liekiabai" (Panevėžys). "Neptunas" (Kajpeda). 20.00 — Nowości bałtyckie. 20.05 — Serial "Tak świat się kręci". 21.00 — Serial "Graniczna noc". 21.30 — "Szczęśliwa ręka". Podczas przemy — "Listy, listki". 22.30 — Kino — moja miłość. Film "Podwinstawołnoja rańe".

LITPOLINIER

7.00 — Poranne koło. 9.00 — Serial "Dzika róża". 9.25 — Kaukudrom. 14.52 — Dziennik. 15.00 — Serial dla dzieci "Keburka". 15.52 — Dziennik. 16.00 — Rok. 16.52 — Świat dziś. 17.00 — Muzyka. Anon. 17.55 — Tangamania. 17.30 — Ekspedycja "Afryka 1994-1995". 18.10 — Kibir tele wibr. 18.30 — Koszykówka. "Liekiabai" (Panevėžys). "Neptunas" (Kajpeda). 20.00 — Dziennik. 20.30 — Pogoda. 20.35 — Serial "Nicipol". 21.30 — Kronika 02. 21.50 — Program muzyczny "Wszystko". 22.10 — Komedia USA "MONEY w rzymskiej fontannie".

TELE - 3

7.30 — Nowości NBC. 8.00 — Film anim. 8.25 — Muzyka. 9.00 — Serial "Santa Barbara". 9.50 — Film dok. 10.20 — 13.55 — Lekcja jez. ang. 14.30 — Dzień. 15.00 — Magazyn podróży. 18.00 — Program z Poniewieża. 19.00 — Najświeższe wiadomości. 19.20 — Film anim. 19.45 — Serial "Santa Barbara". 20.40 — Film anim. 21.00 — Wiadomości. 21.15 — Nowy sportowiec. 21.25 — Lekcja jez. ang. 21.30 — Show Guinnessa. 22.00 — Film fab. "Parfumi". 23.35 — Muzyka. 24.00 — Wiadomości.

WILEŃSKI TV

7.15 — MTV. 7.30 — Film fab. "Żywiec historia". 8.55 — Film "Breeze" (6). 10.10 — "Chaplinada". 18.50 — Dżiz w mieście. 19.00 — Film "Aniol miejski" (10). 20.00 — Film fab. "Maminsynek". 22.10 — Serial r. Bradburgo "Spadek". 22.45 — "Ekrany tygodnia". 23.00 — MTV.

TVP 1

10.00 — Wiadomości. 10.10 — Mama jaja. 10.25 — Domowe przedzako. 11.00 — "Młodzi jeżdżą" — serial prod. USA. 11.50 — Muzyczna Jedynka. 12.00 — Szkoła dla rodziców. 12.15 — Uszy to sama — magazyn krawców. 12.30 — "U siebie" — magazyn mniejszości. 13.00 — Wiadomości. 13.10 — Agrobiznes. 13.15 — 14.55 — Telewizja edukacyjna. 16.00 — Teleturmuzyki. 16.30 — Program rozrywkowy. 16.55 — Muzyczna Jedynka. 17.00 — "Moda na sukces" — serial prod. USA. 17.25 — Dla dzieci: Ciuchcia. 18.00 — Teleexpress. 18.20 — "Tata, a Marcin powiedział". 18.30 — Goniec — tygodnik kulturalny. 18.40 — "Test" — magazyn konsumpcyjny. 19.05 — Ranka w ciemno — zabawa luzowa. 19.50 — "Złoty Guła, Międziana 13" — program satyryczny. 20.00 — Wieczorynka. 20.30 — Wiadomości. 21.10 — "Duch i pisarka" — komedia. Prod. USA. 22.45 — Puls dnia. 23.20 — W.C. kwadrans — program satyryczny. 23.35 — Nasza szafka — magazyn kulturalny. 24.00 — Wiadomości. 0.15 — Pojedynczy miesiąc: Jerzy Kalinka — Adam Jajka. 0.35 — "Buszujący w zbożu" — reportaż. 1.15 — "Made in Britain" — dramat społeczny prod. ang. 2.30 — Tarife.

SOBOTA, 15 PAŹDZIERNIKA

LTV

9.00 — Program. 9.05 — Dla dzieci. 10.00 — Sroka. 10.30 — Głoda. 11.20 — Nasz jeździec. 12.05 — Anons TV. 12.10 —

W piątce ręcznej kobiet pewnie zwyciężyła reprezentacja Korei Płd. wygrywając z Japonią 34:20. Medal brązowy wzięło zespokołu Chin.

Odkryło się 6 spotkań finałowych bokserów. W wadze półśredniej zwyciężył N. Smanov (Kazachstan), w wadze lekkośredniej jego kolega z reprezentacji K. Chagatajew, w wadze średniej L. Seung-bae (Korea Płd.), w wadze półciężkiej I. Rańczyk A. Ghuschi, w wadze ciężkiej A. Awezabajew (Uzbekistan) a w wadze superciężkiej O. Mazajew (również Uzbekistan).

Zapraszamy absolwentów 5 średniej

Przypominamy, że wileńska "piątka", która jutro obchodzi swoje pięćdziesiątolecie, zaprasza absolwentów wszystkich promocji na złot, który się odbędzie o godz. 12 w starym gmachu szkoły. O godz. 14 — uroczysta akademія w nowym gmachu.

Można będzie zrobić pamiątkowe zdjęcie kolorowe a także uccić spotkanie z kolegami szkolnymi lampką wina.

Do spotkania, Koleżanki i Koleżdy!

Witaj, Francjo. 12.40 — Droga. 13.10 — Serial dla dzieci. "Dzieciwojciółka z Degras". 13.40 — Sport na świecie. 14.00 — Święto Pieśni Litwinów Świata. 15.00 — Piłka nożna. "Zalgiris" — EBSV — "Sakala". 16.45 — 17.00 — Życzenia. 17.45 — Anons TV. 17.50 — Wiadomości. 18.00 — Klub filmowy. 18.30 — Koszykówka "Stabyta" (Jonawa) — "Eskalada" (Raseiniai). 20.00 — Filmy następnego tygodnia. 20.10 — Kamera WRS. 20.30 — Panorama. 21.05 — Serial "Stary". 22.05 — Anons TV. 22.10 — Poł wlasnyj nacem. 22.50 — Tarife. 16.05 — W świecie zwierząt. 16.45 — Muzyka. anons. 17.00 — Chart show. 17.50 — Salon dla dwóch. 18.10 — Kibir tele wibr. 18.30 — Koszykówka. "Sakala" (Wilno) — "Šilute" (Šilute). 20.00 — Nowości Plus. 20.35 — Serial "Hongkong. Żółta ulica". 21.30 — Cztery koła. 21.50 — Karaoke i inni. 22.05 — Unplugged z "Rebelbractw". 23.00 — Film — "W obcych rękach".

LITPOLINIER TV

9.00 — Poranne koło. 11.00 — "Lietoto". 11.05 — Muzyka. Anon. 11.10 — Smak. 11.25 — Film fab. "Ałonia". 13.15 — Los poety. Na 180 rocznicę urodzin M. Lermontowa. 13.52 — Dziennik. 14.00 — W eterze — dialog. 14.40 — Pojęcie demokracji (2). 15.35 — Serial "Dzika róża". 16.05 — W świecie zwierząt. 16.45 — Muzyka. anons. 17.00 — Chart show. 17.50 — Salon dla dwóch. 18.10 — Kibir tele wibr. 18.30 — Koszykówka. "Sakala" (Wilno) — "Šilute" (Šilute). 20.00 — Nowości Plus. 20.35 — Serial "Hongkong. Żółta ulica". 21.30 — Cztery koła. 21.50 — Karaoke i inni. 22.05 — Unplugged z "Rebelbractw". 23.00 — Film — "W obcych rękach".

Program Bałtycki TV na kanale

Poliinier TV: 18.30 — Koszykówka. "Sakala" (Wilno) — "Šilute" (Šilute). Bezpośrednia trans. z Wilna.

TELE-3

9.00 — Tylko dla dzieci. 10.20 — Lekcja jez. ang. 10.30 — Film fab. 11.45 — Muzyka. 13.00 — Magazyn nowości. NBC. 14.00 — Magazyn podróży. 18.00 — Muzyka. 18.10 — Nowości rozrywkowe. 19.00 — Najświeższe wiadomości. 19.20 — Sport na świecie. 20.00 — Viva charst. 21.00 — Wiadomości. 21.10 — Podróż z Szekspierem (1). 22.00 — Serial "Westgate" (10). 23.00 — Muzyka. 24.00 — Wiadomości. 0.15 — Muzyka.

WILEŃSKI TV

7.00 — MTV. 7.30 — Film "Breeze" (7). 8.40 — Filmy anim. 9.00 — Serial anim. 9.30 — Jerasz. 9.50 — Film fab. "Wasilia przepiekania". 11.00 — Poranek z Leńkiem. 11.15 — Ekrany tygodnia. 19.30 — Film fab. "Macocha". 21.30 — Film fab. "Jaz".

TV POLONIA

10.00 — Wiadomości. 10.10 — "Ziaro". 10.35 — Brawo! Bis! 13.00 — Wiadomości. 13.10 — Weekend z TV Polonia. 13.15 — "WOL" (13.05) — serial dla młodych widzów. 13.45 — Teatr komedi. Gabriela Zapolska — "Zabusia". 14.20 — Weekend z TV Polonia. 15.15 — Piknik country Mragowo-94. 15.45 — Weekend z TV Polonia. 16.00 — "Zmiennicy" (13) — serial komediowy. 17.00 — Weekend z TV Polonia. Sport z Leńkiem. 17.50 — Mrozek bez granic: "Byłem chętny". 19.55 — Weekend z TV Polonia. 20.20 — Dobranoc. 20.30 — Wiadomości. 21.00 — Piknik country Mragowo-94. 22.00 — Panorama. 22.30 — "Kława doliny wzy" — film fab. prod. polskiej. 0.10 — Słowo na niebie. 0.15 — Bezdźwięk. 0.15 — Winda (6). 0.20 — "Wodzień" — film fab. prod. polskiej.

TVP 1

10.00 — Wiadomości. 10.10 — "Ziaro". 10.35 — "5-10-15". 12.00 — "Zrodzone do wolności" — film dok. prod. ang. 12.50 — Swojskie klimaty — magazyn weekendowy. 13.00 — Wiadomości. 13.10 — Swojskie klimaty — magazyn weekendowy. 14.00 — "Wizjerzta świata" — serial prod. ang. 14.30 — Walt Disney przedstawia. 15.45 — Teatr rozmaitości: Włodzisław Perzyński — "Hłemiński kos". 16.50 — Daj szansę dzieciakom. 17.05 — Kraj — magazyn. 17.30 — "Sceny domowe" — widowisko teatralne. 18.00 — Teleexpress. 18.20 — MDM, czyli Mann do Materyni. Materna do Materna. 18.45 — Mini videofashion. 19.05 — "Beverly Hills, 90210" (2) — serial prod. USA. 20.00 — Male wiadomości. DD. 20.10 — Wieczorynka. 20.30 — Wiadomości. 21.10 — "Park Gorkiego" — film fab. prod. USA. 23.25 — Zwycięzcy — niezwykłości. 0.30 — Wiadomości. 0.40 — Sportowa sobota. 1.00 — "Pokłon dla Zwiastnika" — film

prod. USA. 2.45 — "Raptus" — film kryminalny prod. franc.

NIEDZIELA, 16 PAŹDZIERNIKA

LTV

9.00 — Program. 9.05 — Świąteczny Chrystusa. 9.25 — Niem. serial "Fantoma" (1, 2). 10.05 — Zdrowie. 10.40 — Gest. 11.00 — Film "Dzień dobry — God dag". 11.30 — Program dla dzieci. 11.55 — Anons TV. 12.00 — W świecie koszykówki. 12.45 — Studio MT. 13.30 — Magazyn międzynarodowy "Azymut". 14.00 — Koncert z okazji. 15.00 — Obok nas. 15.30 — Program młodzieżowy "Praciewiczowie". 16.00 — Kan. serial "Neocyndria". 17.00 — Mój samochód. 17.25 — Program o NASCAR i innych zawodach samochodowych. 17.50 — Wiadomości. 17.55 — Magia mego życia. Śpiewka K. Kerbedis. 18.40 — Anons TV. 18.45 — Zielone zdrawie. 19.15 — Gra "Znasz słowo", znajdziesz drogę". 20.30 — Panorama. 21.05 — Pierwszy kanal. 21.25 — Horror "Uplony Jolly". 23.00 — Wisagajska country-93.

BAŁTYCKI TV

8.30 — Program. 8.35 — Serial "Graniczna noc". 9.05 — Serial "Tak świat się kręci". 10.00 — Ekrany. 10.30 — Spotkania. 11.00 — Wędrowka na lono przyrody. 11.30 — "Rutyna". 12.15 — Dzieciatka najlepszych. 13.00 — Dzieciatka weekend. 14.45 — Kino — moja miłość. Film fab. "Mim chiny plyną obok". 17.00 — Muzyczny TV. 17.30 — Program muzyki popularnej "Polaga 94". 18.30 — Najświeższe meczu NBA. 19.30 — NBA — Spojnienie z bliska. 20.00 — Nowości bałtyckie. 20.05 — Serial "Tak świat się kręci". 21.00 — Serial "Graniczna noc". 21.30 — "My obcje i inni". 22.00 — "Czarno — białe". 22.30 — Kino — moja miłość. Film fab. "Dziki kobiety Wonga".

LITPOLINIER TV

8.30 — Wczesny rankiem. 9.00 — Poligon. 9.30 — Dopły wszyscy w domu. 10.00 — Jutrzenka. 10.15 — Program ekologiczny. 11.20 — Sławo wokomikowy. 11.40 — Spiew W. Gutowicza. 12.15 — Ekonomia i reformy. 12.45 — "Ściagaczka". 13.00 — Film dok. 13.52 — Dziennik. 14.00 — Film dok. (3). 14.55 — Żywe drzewo zamiesz. 15.05 — Klub podróży. 15.15 — Awiashow w Anglii. 16.30 — Ameryka z M. Tarasuta. 17.00 — Dziennik. 17.15 — Teledzi. 17.30 — Filmy anim. 18.25 — Kal. Rojza. 18.55 — Pogoda. 19.00 — KWP-94. 20.55 — Horoskop tygodnia. 21.05 — Tangamania. 21.30 — Telegra "Tak Nie" — 22.20 — Kolarskie show. 22.40 — Niedziela.

TELE-3

9.00 — Tylko dla dzieci. 10.40 — Okno na przyrodę. 10.55 — Lekcja jez. ang. 11.10 — Film dok. 11.20 — Show Guinnessa (6). 11.50 — Film fab. 13.00 — Włwa Charts. 14.50 — Program z Szawel. 14.50 — "Formuła 1". 17.00 — "Niedziele walle". 18.00 — Lekcja jez. niem. 18.15 — Pop TV. 19.00 — Najświeższe wiadomości. 19.20 — Muzyka. 19.30 — Magazyn podróży. 21.00 — Europa show. 21.25 — Przegląd. 21.45 — Spójrzy uwagi. 22.00 — Film fab. "Westgate" (11). 23.00 — Magazyn podróży.

WILEŃSKI TV

7.00 — MTV. 7.20 — "Cyk". 9.00 — Serial anim. 10.00 — Jerasz. 10.30 — Poranek z Leńkiem. 11.15 — "Moje kino". A. Olejnikowski. 11.10 — MTV. 11.40 — "O". 18.00 — "Moje kino". z Rolanem Bykowem. 18.30 — Film fab. "Straszko" (1-2). 21.00 — "Moje nowości". 21.30 — Film fab. "Ptak o krysztalowych piórach". 23.25 — MTV.

TVP 1

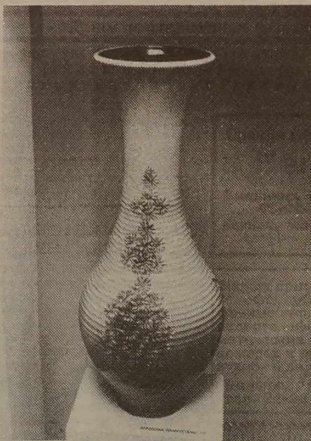
10.10 — Teleanon. 10.35 — Tęczywo muścio-box. 11.00 — "Niebezpieczna zaliczka" — serial prod. kanadyjski. 11.25 — Teatr dla dzieci — Ignacy Kraski — "Bajki, rok 1779". 12.00 — Wiadomości. 12.10 — "Churchill" (4-ost) — film dok. prod. ang. 13.15 — Koncert zyczeń. 13.45 — Z kamerą wzdłuż zwiertaz. 14.00 — Kwiaty i film z serii "Etnoekologia galaktyka". 14.20 — "Pieprz i wanilia". 14.55 — "Variete" — film prod. niemieckiej. 16.40 — Sto pytań do... 17.10 — "Począta pantoflowa" — program rozrywkowy. 17.35 — Antena. 18.00 — Teleexpress. 18.20 — Program rozrywkowy. 19.05 — "Dynamia Colych" — serial prod. USA. 20.00 — Wieczorynka. 20.30 — Wiadomości. 21.10 — "Corka senatora" (6-ost) — serial prod. australijsko-kanadyjskiej. 22.05 — Spotkanie niedzieli. 22.15 — Racja stanu — program publicystyczny. 23.20 — Wiewiór z Alicją. 0.15 — "Dwa oblicza zemsty" (1) — film fab. prod. USA. 1.55 — Wokół wielkiej sceny — magazyn operowy.

Wyrazy serdecznego współczucia kierownicy kancelarii Irene DAWIDOWICZ z powodu bolesnej utraty — śmierci Xpoda sabała zespokołu Wileńskiego Kliniki Psychiatrycznej

Co, kiedy, gdzie

TEATR

- * W lokalu **Opary** na gościnnych występach Teatr Muzyczny z Kowna zaprezentuje dziś "Zemsta nietoperza". Jutro — "Napój mikoński". Natomiast w niedzielę wieczór operki.
- * **Akademicki Dramatyczny** proponuje dziś obejrzeć "Trzęsawisko". Jutro — "Markiza de Sade", w niedzielę — "Sprzedawca deszczu".
- * W **Małej Sali** — dziś i jutro "Don Juan". W niedzielę — "Starucha".
- * **Teatr Mały**, występujący na scenie Akademickiego, w niedzielę zaprezentuje dla dzieci "Trole — muminiki".
- * **Propozycje Młodzieżowego**. Dziś "Orfeusz". Jutro "Kwadrant", w niedzielę dla dzieci "Królewicz uczy się rzemiosła". Wieczorem "Świętożek".
- * "Mozart i Salieri" — dziś do obejrzenia w **Rosyjskim Dramatycznym**.
- * Natomiast w teatrze "Vaidilos" (A. Jakšto 9) premierowe przedstawienie "Orniflis albo ligodny wiaterek".
- * **Dzielnicy** w "Lila" obejrzeć mogą nowe przedstawienie "Podróż na konio świata" (sobota, niedziela).
- * W **Małej Sali** — dziś "Biała kotełka", jutro "Sigute", w niedzielę "Czerwony Kapturek".
- * **Teatr Dziwaków**, występujący na scenie Domu Prasy, zaprasza do obejrzenia "Inny razem" (sobota, godz. 12), zaś w niedzielę o tej samej godzinie "Jonas żołnierz".



Turysta w Tbilisi długo studiuje menu. Potem przywołuje kelnera i mówi:
 — Proszę o jedną porcję achwedeliani.
 — To niemożliwe!
 — Dlaczego?
 — Achwedeliani — to nasz dyrektor.

 Teściowa przychodzi do zięcia.
 — Kochany zięciu! Oto sto tysięcy, kręć się jak chceś, a muszę być pochowana przy Kremlońskim Murze!
 Nazajutrz rano zięć wpada do teściowej.
 — Kochana teściowo! Kręć się jak chceś, ale pogrzeb dziś o 12.

 Do knajpy wchodzi mężczyzna i wskazując na zalanego w pestkę człowieka mówi do barmana:
 — Mnie to samo, poproszę...

KONCERTY

Na Litwie przebiega IX międzynarodowy festiwal muzyki organowej. W jego ramach w niedzielę w Katedrze Wileńskiej wystąpi organista z Czech G. Lukšalė-Mrazkova.

WYSTAWY

- * Tradycyjnie najwięcej pokazów w galerii "Arka" i "Vartai". W tej pierwszej, przy Ostrobramskiej 7, obejrzeć możemy malarstwo E. Morkūnasa i R. Trušysa, jak też rzeźbione pudełka K. Grigaliūnasa.
- Natomiast w "Vartai" (Wileńska 39) prezentowane są akwarele A. Petrušisa oraz grafika V. Ajauskasa.
- * Dużo pięknych, nie tylko do obejrzenia, ale też do nabycia, waz ceramicznych w **Galerii Medali** (Świętojańska 11). Zgłosił tu swe prace plastycy pracujący w wileńskim kombinacie "Dalia". Kilka z nich proponujemy uwadze czytelników (zdjęcia).
- * W **Galerii Fotograficznej** (Wielka 19) prezentowane są zdjęcia Fujifilm "Lietuva-94". Można tu obejrzeć 161 prac 36 autorów.
- * Dużo pokazów w galerii "Lietuvos aidas" (Maironio 1). Wystawiają tu swe rysunki R. Pupelis i V. Vidugintis oraz J. Laurušaitė.
- * Rzeźba M. Navakasa do obejrzenia w salonie "Šiaurės Atėnai" (Zawalna 8).
- * Kto będzie w bibliotece im. M. Mažvydas niech obejrzy malarstwo J. Jokūbonisa oraz prace studija slychnų pt. "V pokoiku grafiki".

Zapraszamy do podróży:



- * **MAROKO** — 7 dni w Casablance
 - * **GRECJA — SALONIKI** — (5 dni autobusem najwyższej klasy przez Polskę, Słowację, Węgry, Rumunię, Bułgarię)
 - * **TAJLANDIA** — 7 dni
 - * **INDIE — DELHI**, 5 dni
 - * **PARYŻ** — 4 dni
 - * **USA** — 7 dni (podróż turystyczna plus kupno samochodu)
 - * **WILNO — WARSZAWA — MOSKWA — WILNO**, a także do PEKINU, BUŁGARII, TURCJI.
- Pomagamy w załatwianiu wiz na Białoruś.
- Zwracać się pod adresem:
 Vilnius, Vivalskio 14/8, I piętro,
 tel. 63-83-50, 65-10-53, 66-06-00, 65-10-54, 65-12-05.
 (Zam. 900)



Sklep jubilerski



SKUPIE I SPRZEDAJE wyroby jubilerskie, skupuje złoto, platynę, orderę Lenina, pallad, srebro techniczne. Rozliczamy się od razu! Zwracać się: Naugarduko 30, Vilnius, tel. 26-15-56. (Zam. 862)

SKUPIEMY ZŁOTO, PLATYNĘ ROZLICZAMY SIĘ OD RAZU!
 Przejmujemy każdy dzień od godz. 9 do 20. Vrubluskio 2, kofa placu Katedrałnego, Vilnius, tel. 22 70 17

OBŚLUGA WESEL
 Proponujemy usługi muzykantów, fotografów, gospodyń, samochodów. Vilnius, tel. 64-23-32. (Zam. 832)

AUTOKAREM
 Wilno-Warszawa-Moskwa-Wilno każdy piątek. Telefon: 42-88-27, 69-65-62. (Zam. 890)

SPRZEDAM
 dwupokojowe mieszkanie w Justyniskach (9.800). Tel. 46-16-82. (Zam. 990)

KUPIEMY I SPRZEDAJEMY WALUTE
 codziennie od godz. 9.00 do 20.00. Vilnius, Vrubluskio 2, obok pl. Katedrałnego, tel. 22-70-17. (Zam. 944)

KUPIJEMY
 czeka inwestycje. Tel. 75-27-63, 61-74-27, 63-47-74. Zwracać się: Kalvarij 3 (przystanek — Dom Towarowy). (Zam. 972)

FIRMA POMAGA
 dłużnikom, którzy zastawili nieruchomości, w rozliczeniu się z wierzycielami. Vilnius, tel. 22-34-39, 22-33-61. (Zam. 940)

KALENDARIUM
 * Piątek (14.X) jest 287 dniem 1994 r. Do końca roku 78 dni.
 * Znak Zodiaku — Waga.
 * Imieniny: Bernarda, Kalikta.
 * Wschód Słońca — 6.47, zachód — 17.24. Długość dnia 10 godz. 37 min.



Litewska Służba Hydrometeorologiczna przewiduje na 14 października zachmurzenie z przejaśnieniami, bez opadów, wiatr zachodni, północno-zachodni. Temperatura 9-11 stopni cieplej. W ciągu następných dwóch dni bez opadów. Temperatura w nocy 2-7, w dzień 8-13 stopni cieplej.

Dyżurni wydania:
 Helena GŁADKOWSKA
 Jan LEWICKI
 Krystyna RUCZYŃSKA
 Krystyna BOGDANOWICZ
 Antonina MISZCZUK
 Marian BOGDZIUN

NASZA REKLAMA SZANOWNI PAŃSTWO!

Reklamę, zamieszczoną w "Kurierze Wileńskim" przeczytają prenumeratorki w ponad 20 państwach Europy, Ameryce, Australii.
 Przyjmujemy reklamę do polskiej gazety "Trybuna" i wydawanej w Niemczech rosyjskiej gazety "EZ" (EvropaCentr), a także do gazet krajów WNP i bałtyckich. REKLAMA O TREŚCI KOMERCYJNEJ.
 Przy wielokrotnym powtórzeniu — rabat do 20 proc.
 Przy podaniu reklamy na 1/2 strony gazetowej i większej objętości — rabat do 40 proc.
REKLAMA O TREŚCI NIEKOMERCYJNEJ
 Ogłoszenia o poszukiwaniu pracy — bezpłatne.
 Reklamę można zamówić zarówno w Domu Prasy od 9.00 do 17.00, jak też pod adresem: Gedimino pr. 46 — 1, od 9.00 do 19.00, Gedimino pr. 2.
Zamieszczajcie reklamę u nas, a nie pożąteczcie!
 Szczegółowa informacja pod adresem: Laisvės pr. 60, 11 piętro, dział komercyjno - organizacyjny, tel. 42-69-63, 61-53-43, 61-45-35, 22-58-14; fax 42-72-65.

KURIER Wileński
 Dziennik społeczno-polityczny Sejmu i Rządu Republiki Litewskiej. Ukazuje się od 1 lipca 1953 r.

Redaktor
 Zbigniew BALCEWICZ
 Nasz adres:
 Laisvės pr. 60. 2056 Vilnius, Lietuvos Respublika
 Kod 67218
 Cena 40 ct (w Polsce - 1000 zł.) SL 322
 Drukuje Państwowe Przedsiębiorstwo „Spauda”

TELEFONY: redaktor — 42-79-01, zastępcy redaktora — 42-79-04, 42-79-48, sekretarz odpowiedzialny — 42-79-49, sekretariat — 42-79-50. **DZIAŁY:** polityczny — 42-78-63, ekonomiczny — 42-78-54, problemów społecznych — 42-78-72, aktualności krajowych — 42-79-64, 42-90-63, zagraniczny — 42-79-55, życia wsi — 42-79-68, 42-78-90, prawa i legislacji — 42-75-76, szkolnictwa i młodzieży — 42-79-73, 42-69-86, stołeczny — 42-79-77, handlu, usług, "Magazyn rodzinny" — 42-79-56, kultury — 42-72-84, literatury i sztuki — 42-79-88, listów i interwencji — 42-69-65, reklamy i ogłoszeń — 42-69-63. **Korespondenci:** na rejon wileński — 42-78-90, 45-03-95, soleznicki — 52-780, święciański — 44-21-46, trocki i szyrwiński — 62-42-67, fotokorespondenci — 42-90-81, tłumacze — 42-90-60, 42-72-71, stylści — 42-72-92, maszynistki — 42-77-72.

OGŁOSZENIA I REKLAMĘ DO "KURIERA WILEŃSKIEGO" PRZYJMUJE SIĘ:

W Domu Prasy (al. Laisvės 60, piętro 11, pokój 1114, tel. 42-69-63, fax 42-72-65) w dniach pracy od godz. 9 do 17, jak też pod adresami w WILNIE (od godz. 9 do 19):

- * al. Gedimino 46-1;
- * nr 41, Gerovės 29;
- * al. Gedimino 2, Poczta Centralna.
- * W oddziałach łączności:
- * nr 41, Gerovės 29;
- * nr 48, Kojalaviciūšs 131;
- * Buivydiškės;
- * Kalvėliai;
- * Mickūnaitė;
- * Nemenčinė;
- * Nemežis;
- * Paberžė;
- * Pagiriai;
- * Rūdimaina;
- * Sallininkai;
- * Sudervė.
- * W Kownie: ul. Biržų 8.